

Sobota, 18 kwietnia 1936.

Cena za egzemplarz

we Lwowie

i w całym kraju

15 gr.

Drugie wydanie B-C.

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Wychodzi we Lwowie każdego powszedniego dnia popołudniu.



Prenumerata mies. we Lwowie i kraju zł. 3.50

Prenumerata kwartalna zł. 10.—

Prenumerata miesięczna za granicą zł. 5.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, Sokół 4.

Telefon Naczelnego Redaktora Nr. 235—70. —

Redakcji 200-16. — Dyrekcji 228-90, 207-78. Ad-

ministracji 226-77. — Sekretariatu adm. 279-80.

Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa“ Nr. 500.690

TRAGICZNE ZAJŚCIA WE LWOWIE.

Krwawy finał pogrzebu śp. Kozaka. --- Przebieg wypadków w relacji urzędowej.

WARSZAWA. (PAT.). W dniu 16 bm. we Lwowie w czasie pogrzebu śp. Władysława Kozaka, zmarłego wskutek odniesionych ran w trakcie zajść z bezrobotnymi w dniu 14 kwietnia br. doszło do ponownych ekscesów, wywołanych przez elementy skomunizowane i męty uliczne. Komitet pogrzebowy, reprezentowany przez przed-

stawicieli miejscowych związków zawodowych, uzgodnił z władzami trasę pogrzebu przy udziale własnej straży porządkowej. Niestety, dane zobowiązania nie zostały wykonane. Kondukt pogrzebowy zamiast na cmentarz Łyczakowski w ostatniej chwili pod wpływem agitacji elementów wywrotowych skierował się

demonstracyjnie przez całe miasto na cmentarz Janowski.

W czasie pochodu przeważająca część jego uczestników dopuszczać się poczęła ekscesów, bijąc szyby wystawowe i rabując sklepy. Przyczem w paru miejscach tłum zaatakował oddziały policji strzałami rewolwerowymi i kamieniami. W tej sytuacji od-

działy policji państwowej zmuszone były do użycia broni. W czasie starć zabite zostały trzy osoby, a ilość rannych wynosi kilkadziesiąt osób. Rannych zostało również kilkunastu policjantów. Władze prokuratorskie wdrożyły energiczne dochodzenia.

8 trupów. -- Kilkadziesiąt rannych. -- Bicie szyb i rabunki sklepów. -- Likwidacja zajść.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Agencja Iskra ogłosiła wczoraj w godzinach wieczornych następujące sprawozdanie z przebiegu wczorajszych zajść we Lwowie:

W dniu wczorajszym popołudniu miał odbyć się pogrzeb śp. Kozaka, zmarłego, jak wiadomo, wskutek ran odniesionych przy zajściu z bezrobotnymi w dniu 14 b. m. Pogrzebem tym za zgodą władz zajmował się specjalnie wyłoniony komitet pogrzebowy, złożony z przedstawicieli klasowych związków zawodowych, okręgowych władz Z. Z. Z. i Bundu.

Trasa pogrzebu była uzgodniona przez starostwo grodzkie z komitetem i prowadzila z kaplicy zakładu anatomicznego przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski.

Jak wiadomo, odległość ta nie jest wielka, wynosi około 700 metrów i sam fakt ten dawał, zdawałoby się dostateczną rekojmie, że pogrzeb ofiary tragicznych zajść z dnia 14-go bm. odbędzie się w jak największym spokoju i porządku.

Władze miejscowe miały zapewnienie kierowników komitetu pogrzebowego co do tego i zgodziły się nawet na zorganizowanie przez komitet własnej straży porządkowej.

Pogrzeb miał się odbyć o godz. 15-tej. Przed wyniesieniem zwłok, w ul. Piekarskiej, Łyczakowskiej i przyległych zaczęły zbierać się tłumy, które oczekiwały konduktu.

Wczoraj rano komitet bezrobotnych interwenjował w Starostwie grodzkim, starając się o zmianę ustalonej trasy pogrzebu, a mianowicie w ten sposób, aby kondukt przeszedł przez miasto na cmentarz Janowski.

Starostwo grodzkie nie mogło przyjąć tego rodzaju propozycji, wyłonionej w ostatniej chwili, gdyż jak wiadomo, zmiany takie, czynione tuż przed rozpoczęciem tego rodzaju zgromadzeń publicznych,

stawiają całą służbę porządkową w nieście pod znakiem doraźnej improwizacji. Starostwo grodzkie postanowiło więc utrzymać w mocy Poprzednią swoją umowę z komitetem pogrzebowym.

Tuż przed rozpoczęciem konduktu pogrzebowego rozpoczęło między zgroma-

dzonymi tłumami publiczności, które doszły do cyfry ok. 8.000 ludzi głośnie agitację za zmianą trasy pogrzebu na cmentarz Janowski. Tłum, podniecony przez cały szereg rozrzuconych wśród niego agitatorów, do których przyłączył się szereg — jak zwykle w takich wypadkach — elementów nieodpowiedzialnych i różnych mętów ulicznych, zaczął kierować się w kierunku przeciwnym do uzgodnionej trasy.

Okazało się, iż agitolatorzy ci chcieli zupełnie wyraźnie; to, jak widać, w sposób nieodpowiedzialny i lekko-myślnie skierować tłum przez miasto, przemieniając smutny obrzęd pogrzebowy w wielką demonstrację tłumy, który łatwo w takich wypadkach podnieci.

Tłum rozagitowany z okrzykami: „na cmentarz Janowski“, ruszył naprzód

w kierunku śródmieścia. Już od tej chwili widać było, że ani komitet pogrzebowy, ani milicja pogrzebowa nie panują w zupełności nad sytuacją.

Na rogu ul. Żulińskiego słaby oddział policji zagroził drogę, kierując tłum w odwrotnym kierunku. Do policji padły z tłumy kamienie i strzały rewolwerowe, które zraniły — jak nam donoszą — kilku szeregowych policji państwowej. Policja zmuszona była użyć broni białej, lecz nie mogła wytrzymać naporu tłumy, który bez przeszkód ruszył w kierunku pl. Bernardyńskiego i Akademickiego, atakując po drodze policję strzałami rewolwerowymi i kamieniami. Równocześnie od tłumy odłączyły się męty uliczne na rabunek sklepów chrześcijańskich i żydowskich, znajdujących się dookoła. Policja po powtórnym ostrzeżeniu, zasypiana strzałami, zmuszona była użyć broni palnej. Część tłumy, która znalazła się na ul. Kazimierzowskiej zaatakowała koszary policyjne, mieszczące się przy tej

ulicy, i w tem miejscu policja zmuszona była użyć także broni palnej.

Równocześnie szereg nieodpowiedzialnych elementów w różnych miejscach miasta rozpoczął na własną rękę bicie szyb i rabunek niektórych sklepów. Na cmentarz Janowski doszła, zaledwie około 1.500 osób, podczas gdy reszta tłumy rozeszła się po poszczególnych starciach z policją.

Część demonstrantów, powracając z pogrzebu, zebrała się około teatru miejskiego, gdzie zatrzymawszy dwa wozy tramwajowe i przewróciwszy je, zamierzała je zamienić w zbrojną barykadę. Grupa ta została zlikwidowana na miejscu przy użyciu broni białej. W chwili nadawania tego komunikatu — jak informuje agencja Iskra — we Lwowie panuje zupełny spokój. W wyniku starć z policją zostało zabitych na miejscu 3 osoby, około 60 osób zostało rannych z czego — jak się dowiaduje agencja Iskra w ostatniej chwili — zmarło przy opatunku, względnie w szpitalach 5 osób.

Odezwa Prezydium miasta i Związku Obrońców Lwowa do mieszkańców.

Do mieszkańców Lwowa!

Tragiczne wypadki, jakie w ostatnich dniach miały miejsce na terenie naszego miasta, przejęły do głębi wszystkich obywateli naszego grodu.

Pogrożone w ciężkiej nędzy masy bezrobotnych mimo wielokrotnych ostrzeżeń dały się niestety sprowokować przez zorganizowanych agitatorów, działających za obce pieniądze w imię obcych interesów. Udział i cele wywrotowe tych czynników skierowane przeciwko najwyższemu dobru Państwa, zostały ponad wszelką wątpliwość stwierdzone.

Znowu ulice naszego bohaterskiego grodu zbroczyły się krwią robotnika polskiego, niestety, tym razem nie dla dobra naszej Ojczyzny, ale w interesie wrogich jej żywiołów.

Obywatele!

Niema nikogo w naszym mieście, ktoby nie odczuwał najgłębiej niedoli i cierpie-

nia świata pracy borykającego się ze skutkami kryzysu ogólnego światowego. Niemniej jednak wszyscy jesteśmy świadomi, że droga do przezwyciężenia panujących trudności nie prowadzi przez gwałt i terror, stosowany na innych współobywatelach i ich mieniu.

Bezwzględny nakazem chwili jest skupienie wysiłków wszystkich obywateli celem zorganizowania w zwarte szeregi społeczeństwa polskiego, które tylko w ten sposób zwalczy zwycięsko niedomagania naszego ustroju i życia gospodarczego.

Obywatele!

Pomnij na wspaniałe rycerskie tradycje naszego grodu w poczuciu głębokiej odpowiedzialności za przyszłość naszego kresowego miasta, musimy zachować spokój i zimną krew, gdyż tylko spokój stwarza warunki ulżenia doli bezrobotnych.

Prezydent miasta
p. o. wicePrez. dr. St. Ostrowski.

Obywatele!

Niezorganizowane żywioły kierowane wprawna ręką podżegaczy doprowadziły do pożalowania godnych ekscesów. Obrońcy Lwowa, świadomi potrzeb ludzi i głodu pracy, uważają, że środki na zwalczanie bezrobocia winne i muszą się znaleźć, lecz stwierdzają, że wywoływanie zajść nie jest odpowiednim środkiem do załatwienia sprawy bezrobocia.

Obrońcy Lwowa wzywają Was, Obywatele, do zachowania spokoju i nie ulegania wpływom płatnych agitatorów komunistycznych.

Nie cofniemy się przed żadną akcją niezbędną do zachowania ładu i spokoju w polskim Lwowie.

Wobec zajść w ostatnich godzinach, wzywamy, całe patriotyczne społeczeństwo do konsolidacji pod sztandarem państwowym.

Związek Obrońców Lwowa
z listopada 1918 roku.

(Dalszy ciąg na str. 6-tej)

Dwie zasady — dwa systemy.

Polityka dynamiczna Niemiec. --- Mussolini sekundantem Hitlera. --- Francja bez sekundanta. --- Taktyka niemiecka.

Francuski plan regulacji pokoju, wypracowany jako odpowiedź na propozycję niemiecką, jest w pierwszej części swojej wspaniale skonstruowany „accuse” czyli aktem oskarżenia, jednak w części swojej drugiej, tj. pozytywno - konstruktywnej nie zawiera tych elementów, które mogłyby, a nawet winnyby stanowić podstawę utrwalenia pokoju. Trzeba jednak ustety przyznać, że

PODSTAWY TEGO POKOJU NIGDY CHYBA JESZCZE NIE BYŁY TAK BARDZO ZACHWIANE, JAK OBECNIE, PRZYCZYN ZA TEGO SZUKAĆ NALEŻY W TEJ OKOLICZNOŚCI, ŻE CHWIEJA SIĘ ONE W KILKU PUNKTACH RÓWNO-CZEŚNIE.

I gdy poprostu załata się dziura w jednym punkcie, wyziera jakieś groźne niebezpieczeństwo w drugim. To jest dosyć zrozumiałe. Z chwilą, gdy przez systematyczną robotę, ostatnio za szczególnie Przez bardzo gwałtowne wystąpienia Niemiec, równowaga pokoju europejskiego narażona została definitywnie niemal na szwank, — trudno jest znaleźć jakąś jej nową podstawę. Gra Niemiec była przecież zupełnie jasna, celowa i przejrzysta.

NIEMCOM NIE CHODZI ABSOLUTNIE O NIC INNEGO, JAK TYLKO WŁAŚNIE O ZACHWIANIE TEJ RÓWNOWAGI, AŻEBY MÓC BUDOWAĆ SYSTEM NOWY, SYSTEM BĘDĄCY WYNIKIEM ICH KONCEPCJI.

W interesie Niemiec jest by Europa była w ruchu. Hitler sam zasadę polityki swojej określił mianem dynamicznej, przeciwstawiając ją systemowi polityki statycznej, do którego dąży oczywiście Francja. Tu stoimy wobec bardzo wielkiego i zasadniczego przeciwieństwa, przeciwieństwa mentalności narodów i systemu polityki. Francja dąży do tego, ażeby przy pomocy systemu paktów zbiorowych doprowadzić do stabilizacji stosunków w Europie na zasadzie Traktatu Wersalskiego, Niemcy zaś dążą do tego, ażeby ostatnie resztki tego traktatu obalić i ażeby na skutek ciągłego ruchu utrzymywać Europę w stanie napięcia.

Z tego sobie trzeba zdać sprawę.

PODOBNA, CHOĆ NIE IDENTYCZNA, POLITYKĘ PROWADZA JESZCZE W EUROPIE WŁOCHY, A POZA EUROPA JAPONIA.

Foka jest modna.



W amerykańskiej miejscowości kąpielowej Venice (Kalifornia) ostatnim krzykiem mody jest przechadzanie się po plaży z foką (rycina).

Przy rozważaniu tego zagadnienia trzeba sobie uprzytomnić pewną trudność, w jakiej znajduje się Anglia. Nie może ona prowadzić wyłącznie polityki angielskiej, tj. polityki obliczonej na Europę. Poczynania japońskie stawiają Anglię w trudnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, polityka zaś Włoch prowadzi do trudności angielskich na terenie afrykańskim. Z tych to względów polityka angielska nie jest tak prosta i łatwa, i w gruncie rzeczy w obecnej sytuacji musi popierać Negusa i usiłuje obostrzyć sankcje. Włosi już dzisiaj zaczynają nawet grozić Anglii, twierdząc, że tak jak nie oceniano siły włoskiej w Abisynji, tak nie docenia się siły włoskiej, która gotowa jest bronić honoru państwa i narodu włoskiego.

TO PRZECIWIEŃSTWO, JAKIE SIĘ DZISIAJ ZARYSOWUJE MIĘDZY ANGLJĄ I WŁOCHAMI, STAWIA FRANCJĘ W NIEZMIERNIE TRUDNEJ SYTUACJI I STWARZA SYTUACJĘ DLA NIEMIEC BARDZO WYGODNĄ.

Fakt bowiem, że na skutek konfliktu abisyńskiego wielkie mocarstwa są dziś skłócone, ułatwia oczywiście w niemałym stopniu grę Hitlerowi i jego dyplomacji i stwarza dla niej sytuację bardzo wygodną.

Cóż pozostaje Francji? Z chwilą, kiedy Mussolini stał się mimowolnym poniekąd sekundantem Hitlera, Francja, pozbawiona sekundanta angielskiego, a w każdym razie nie mogąc liczyć na jego pomoc zupełnie pewną, musi stawiać kroki sama, albo przynajmniej udawać, że je stawia sama, czy też grozić, że czynić to będzie sama. Anglia stoi na stanowisku, że sankcje stosować można tylko wobec państwa, które wkroczyło na teren obcego mocarstwa.

REMILITARYZACJA NADRENI, — CHOCIAŻ SPRZECZNA Z TRAKTA-

TAMI, NIE JEST W OPINII ANGIELSKIEJ DOSTATECZNYM KROKIEM DO STOSOWANIA SANKCYJ WOBEC NIEMIEC. INNEGO ZDANIA JEST FRANCJA, BRONIAĆ WŁAŚNIE ZASADY STATYKI W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Francja, prowadząc pod tym względem politykę bardziej przewidującą, uważa, że nie należy interwenjować dopiero wtedy, kiedy niebezpieczeństwo już jest przed bramami lub za bramami, ale zapobiec mu przez oczyszczenie atmosfery moralnej, dla spłaty pokoju niebezpiecznej. Za taką atmosferę uważa właśnie Francja to wszystko, to czynią Niemcy, i z tem — teoretycznie tylko — godzą się Anglii. Nie chcą jednak wysnuć z tego żadnej konsekwencji.

Może zadaleko posunięte są podejrzenia pewnych polityków, iż Hitler poczynił Anglii jakieś obietnice, na skutek których zachowuje ona tak wielką rezerwę w stosunku do ich poczynania. Jakież mogłyby to być obietnice? Czy, że powietrzna flota niemiecka nigdy nie zaatakuję Anglii? Nie dziwnego, że Francja musi z płaszczyzny rozważań przejść na teren pogrzeb i tem się tłumaczy, że Flandrii wręczył tuż Przed świętami państwowemu lokalnemu notę poufną, ostrzegając je, że Francja, nie oglądając się na nikogo, wejdzie wobec Niemiec na drogę sankcyj.

W całej tej grze niemieckiej jedno zasługuje na uwagę. To mianowicie, że

NIEMCY, NIE BĘDĄC DZIS JESZCZE W GRUNCIE RZECZY DO WOJNY GOTOWE I DO WOJNY PRZYGOTOWANE, ZASTRASZAJĄ OPINIE RÓŻNYCH KRAJÓW,

tak jak ten atakujący czy też broniący się człowiek, który, trzymając w kieszeni rękę, zwinętą w kulak, budzi podejrzenie, iż

trzyma rewolwer. Tymczasem to jest tylko „goły kulak”. Jest poprostu trudnem do zrozumienia, że Europa tak bardzo daje się szantażować tym pogrożkom niemieckim, bojąc się nie tego, czem Niemcy są dzisiaj, ale czem mogłyby być w bliskiej przyszłości. To jest już może nie tyle tragiczne, ale ponuro tragikomiczne w tej całej dzisiejszej sytuacji. Nasuwa się tylko pytanie, że

JESLI NIEMCY DZIS, NIE BĘDĄC UZBROJONE, MOGĄ OSIAGAĆ TAKIE EFEKTY, — WYTWARZAJĄC TYLKO GROZĘ PONIEKĄD MORALNĄ OKOŁO SVOJEJ DZIAŁALNOŚCI, TO CO DOPIERO BĘDZIE WTEDY, KIEDY NIEMCY BĘDĄ NAPRAWDĘ I W PEŁNI UZBROJONE?

Oczywiście będą uzbrojeni i inni, ale moralny potencjał wojenny Niemiec, to znaczy ich zresztą stała gotowość do wojny, będzie jednak zawsze wyższa i większa. Cała gospodarka niemiecka od wielu, wielu lat rozwija się pod znakiem wojny i jest już właściwie w gruncie rzeczy gospodarką wojenną. W tem tkwi wielkie niebezpieczeństwo, ale także i pewna nadzieja, że tak forsownie prowadzona przez tyle lat gospodarka wojenna wyczerpuje jednak organizm nawet tak wytrzymałego narodu, jakim są Niemcy. To byłaby jedna pociecha. Druga, nie mniej ważna, to jest jednak fakt, że

POMIMO ŚWIETNEGO ZDYSCYPLINOWANIA SPOŁECZEŃSTWA NIEMIECKIEGO, SIŁY OPORU PRZECIWKO OBECNEMU SYSTEMOWI RZĄDÓW SA TAK POWAŻNE, IŻ PROWADZENIE WOJNY W TAKIEJ ATMOSFERZE BYŁOBY POWAŻNYM RYZYKIEM.

Samorząd prawdziwy i fikcyjny.

Jedynie przywrócenie pełnej autonomii uzdrowi gospodarkę naszych miast i gmin.

Z chwilą reaktywowania granic politycznych Polski zaczęły padać tu i ówdzie zdania, że samorząd w ramach, określonych przez władze zaborsze, jest niepotrzebny, bo Polska sama się będzie rządzić i nie potrzebuje dwóch rządów. Niech mi wolno będzie w kwestji tej — w kwestji samorządu — poddać podceenną rozwałę miarodajnych czynników własne zapamiętania, oparte na 35-letnim doświadczeniu, nabyte w służbie miejskiej.

Rozwój Lwowa pamiętam od chwili, kiedy śp. prezydent Dąbrowski, w swej nieodstępnej czamarcie, włodarzył miastem ku zadowoleniu współobywateli. Pamiętam rządy prezydentów: Mochnackiego, Małachowskiego, Michalskiego, Ciuchcińskiego, Neumana i Rutowskiego. Jeszcze i dziś rysują mi się w pamięci dosyć wyraźnie twarze wybitniejszych radnych, jak Piętaka, Radziszewskiego, Duleby, Aszkenazego, Riedla, Ichnatowicza, Romanowicza i wielu innych, którzy pracowali gorliwie na niwie gospodarki miejskiej ku pożytkowi miasta.

Pamiętam Lwów, kiedy mieszkało w nim 80.000 ludzi; Lwów, położony nad otwartym brzegiem Pettwi, biegnącej od Pohulanki i wyrw w pobliżu Stryjskie rogatki ku „złotemu mostowi”; Lwów, oświetlony jeszcze naftowymi lampami, bez parku Kilińskiego, bez tramwaju, bez nowoczesnych bruków i chodników; Lwów z tradycyjnym jarmarkiem pod cerkwią Św. Jura, ale zato bogaty w typy, które związane są ściśle z historią i rozwojem miasta, jak niezapomniany redaktor Rewakowicz, obywatel Bojarski i inni.

Że Lwów jest dzisiaj miastem o europejskim zakroju; że posiada monumentalne gmachy, kilka parków, rozległą sieć tramwajową, oświetlenie elektryczne, wo-

dociągi, nowoczesną rzeźnię, liczne gmachy szkolne i tyle innych instytucji o celach użyteczności publicznej — to wszystko plon pracy i zabiegów tych „ojców miasta”, którzy byli. Dzięki im z chwilą naszego politycznego odrodzenia gmina miasta Lwowa przekazała Ojczyźnie wspaniałe posag w postaci pięknie zagospodarowanych majątków ziemskich, kasę bynajmniej nie Pustą i — co ważniejsze — bardzo mało długów.

Na przykładzie Lwowa widać najlepiej, że rozwój miast możliwy jest tylko przy stosowaniu pełnej autonomii. Taka autonomia potrzebna jest nie tylko dla naturalnego rozwoju miast, ale i dla wyrobienia obywatelskiego tych, którzy chcą z pożytkiem pracować dla Państwa i społeczeństwa. Mownice reprezentacyj miejskich, to szkoła życia Publicznego.

Pod warunkiem jednak zachowania pełnowartościowej autonomii. Zaznaczyć warto, że w sferach dawniejszych radnych bywali ludzie o dżentelmeńskim rozmachu. Wieluż to z nich potworzyło magnackie nieraz fundacje, właśnie dlatego, że się z miastem żyli, dla miasta mogli pracować i w mieście tem czy innem czuli się współgospodarzami! Mówią o tem nie tylko liczne fundacje, ale i ulice ich imienia. Takich obywateli można wytworzyć tylko przy pełnej autonomii, w miastach, które dysponują nieskrępowaną inwencją, zapobiegliwością, przedsiębiorczością.

Dzisiejsza „autonomia”, to fikeja. A jak wygląda za kulisami, mogłem przekonać się o tem na małym odcinku. Od pewnego czasu piastuję zaszczytny urząd — nie, powiedzmy: tytuł — członka rady gromadzkiej. Tutaj miałem i mam ciągle sposobność poznania niedomagań i utracę tych nowoczesnych instytucji pseu-

doautonomicznych. Jest to miejscowość, położona pod Lwowem, stosunkowo zamożna i wobec miasta i Państwa zasłużona, jednak wobec nowego ustroju gminnego bezradna. Wszelkie bowiem dochody bieżące, względnie z majątku, idą na cele gminy zbiorowej, najmniej zaś na cele rady gromadzkiej. Wobec tego wyrzują sobie włosy z głowy sołtys, podsołtys, nawet niektórzy radni, ale z próżnego nikt nalać nie potrafił. Uchwały rady gromadzkiej muszą iść po linii wskazań i życzeń władzy przełożonej, chociażby nawet z uszczerbkiem (a jak często!) dla interesów własnych. Budżet uchwała nie rada gromadzka, lecz gmina zbiorowa, względnie Rada Powiatowa. Rada gromadzka wprawdzie dyskutuje, przejmując się obowiązkami, uchwała, dzieli, mnoży, dodaje i odejmuje, siedzi w dusznej izbie do północy, jednak wszelkie uchwały tak długo nie otrzymują aprobaty, jak długo są sprzeczne ze wskazówkami gminy zbiorowej, — względnie Rady Powiatowej. A propozycje bywają nieraz wprost niewykonalne!

Jakież w takich warunkach można utrzymać poziom dotychczasowej gospodarki? Jak mogą rozwijać się samorządy miast i gmin, gdy są skrupowane w swobodzie swych decyzji i zamierzeń, gdy przytem pozbawiono je rozmaitych źródeł dochodowych, a nałożono na nie najrozmaitsze ciężary! Bez swobody stanowienia o sobie i bez funduszy staje się praca rad miejskich, gromadzkich czy gminnych bezcelowa.

Reasumując te uwagi, oparte na długoletnim doświadczeniu, można ująć je w następującym postulatcie: Ze względu na dobro miast i gmin, oraz ze względu na uciążliwy nadmiar obowiązków narzucanych, należy dążyć do przerzucenia trosk

o rozwój miast na czynniki lokalne, co jest równoznaczne z odbudową samorządu z pełnią praw i odpowiedzialności, Bogate, a tak chlubne doświadczenia, jakie ma za sobą samorząd miast i gmin małopolskich, ze Lwowem i Krakowem na czele, przemawiają aż nazbyt przekonująco za takim tylko rozwiązaniem zagadnienia samorządowego w Odrodzonej Państwie Polskim. Inaczej, idąc dalej po drodze obecnych eksperymentów, utrudnimy jeszcze więcej ciężką sytuację, w której znajdują się nasze samorządy.

Bronisław Braiter.

Stan zatrudnienia w kopalniach węgla.

Według ostatnich obliczeń, w kopalniach węgla kamiennego na terenie całej Polski zatrudnionych było na 1 lutego r. b. 69.852 robotników, z tego w Zagłębiu Górnośląskim 45.303, w Zagłębiu Dąbrowskim 18.053 i w Zagłębiu Krakowskim 6.496.

Dłuższy strajk — zerwaniem umowy o pracę.

Sąd Najwyższy orzekł, że celowe i rozsądne wstrzymanie się robotnika od pracy, trwające przez czas dłuższy, chociażby nastąpiło wskutek proklamacji strajku w danym przedsiębiorstwie, jest rozwiązaniem przez niego umowy o pracę.

Jednocześnie Sąd Najwyższy orzekł, że ustawa nie daje robotnikowi prawa niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy dlatego, że pracodawca, chociażby bezpodstawnie, zwolnił z pracy innego robotnika.

Wiertnictwo naftowe w nowej sytuacji

We Lwowie powstała ważna instytucja gospodarcza.

Z kół naftowych piszą nam: W najbliższych dniach Lwów wzbogaci się o nową instytucję, do której powstania świat gospodarczy, a w szczególności przemysł naftowy, przywiązuje dużą wagę ze względu na możliwość przyczynienia się tej instytucji do znacznego ożywienia rodzimego kopalnictwa naftowego. Organizacją tą jest Fundusz popierania wiertnictwa naftowego, którego nazwa dostatecznie określa jego istotne cele i zadania. Utworzenie tego funduszu zostało uchwalone w r. 1932 w związku z wydaniem ustawy w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym. Na mocy tej ustawy założono przymusową organizację eksportową dla przemysłu naftowego, przyczem ze względu na trudniejsze położenie mniejszych zakładów przetwórczych tego przemysłu, nie zawsze zdolnych do wytwarzania produktów, nadających się do eksportu zagranicznego, przedsiębiorstwa te mogły się zwalniać od przymusu eksportowego, uiszczając w zamian pewne opłaty wyrównawcze. Opłaty te zostały przeznaczone na cele popierania wiertnictwa naftowego i tworzą właśnie podwaliny rozpoczynającego obecnie swą działalność funduszu wiertniczego.

Do końca ub. r. opłaty dały ponad 3 mil. zł. Według rozporządzenia ministra przemysłu i handlu, celem funduszu jest popieranie drogą pożyczek lub subwencji wierzeń podejmowanych w poszukiwaniu ropy naftowej, prac badawczych w zakresie górnictwa naftowego, prac w dziedzinie usprawnienia tego wiertnictwa oraz publikacji z dziedziny górnictwa. Wysokość pożyczek na poszczególne wiercenia może wynosić najwyżej 60% zatwierdzonego kosztorysu kosztów robocizny i rur wiertniczych. Oprocentowanie tych pożyczek zostało ustalone

w wysokości 60% każdorazowej stopy procentowej Banku Polskiego, przyczem pożyczki na wiercenia podlegają umorzeniu, jeżeli wiercenia przeprowadzone zgodnie z warunkami umowy nie dadzą produkcji. Na cele badań naukowych przewidziane jest udzielanie bezzwrotnych subwencji.

Dla zarządzania funduszem powołana została przez ministra Rada, składająca się z reprezentantów odnosnych dziedzin nauki, związku przemysłowców naftowych i innych organizacji naftowych, Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie i t. p.

Wobec ciężkiej sytuacji skarbu państwa powstała organizacja nie może liczyć na większe subwencje ze strony rządu. Dysponowanie zaś zgromadzonym dotąd kapitałem nie zabezpiecza dostatecznie rozwoju działalności funduszu wiertniczego w tej mierze, w jakiej jest to konieczne ze względu na obecny ciężki stan kopalnictwa naftowego. Przed polskim przemysłem naftowym stoi bowiem jako główne zadanie sprawa odkrycia nowych terenów ropodajnych, co możliwe jest li tylko pod warunkiem premjo-

wania nowych wierzeń poszukiwawczych.

Dodajmy jeszcze, że na mocy zmienionej w styczniu b. r. wyżej wspomnianej ustawy, normy wytwórczości mniejszych zakładów rafineryjnych, opłacających t. zw. „opłaty wyrównawcze“, zostały znacznie zmniejszone, tak, że wpływy z tytułu tych opłat również dobitnie się zmniejszą. Ponadto, wedle nowowydanych przepisów, dochody z tych opłat zostały oddane do dyspozycji ministra przemysłu i handlu, który może zarządzić ich rozdział pomiędzy wielkie koncerny naftowe celem wyrównania ich strat na eksporcie zagranicznym, albo też przeznaczyć te dochody na cele funduszu wiertniczego.

Należy się spodziewać, że zgodnie z opinią ogółu niezależnego przemysłu naftowego, sumy uzyskane z opłat wyrównawczych będą nadal przeznaczane przede wszystkim na cele popierania rodzimego przemysłu kopalnianego, a nie dostaną się do kieszeni zagranicznych kapitalistów.

NAFCIARZ.

Tajna fabryka spirytusu

w lasach koła Rohatyna.

Ludność trzech powiatów zatrzymała się samogonką.

(k) Posterunek P. P. w Dobrzanie (pow. Przemysły) zlikwidował w czasie świąt Wielkiej Nocy wielką potajemną gorzelnię, mieszczącą się w lasach w powiecie rohatyńskim. Zlikwidowanie tej gorzelni wywołało zrozumiałą sensację, tembardziej, że była to gorzelnia, jaką prawie nigdy dotychczas nie spotykano. Chłopi bowiem dotychczas pędzili wódkę prymitywnym sposobem a zasięg sprzedaży samogonu był minimalny i ograniczał się tylko do zartowania samogonem okolicznych wiosek. Gorzelnia w lasach rohatyńskich produkowała okowitę, w której zaopatrywała ludność prawie 3 okolicznych powiatów.

Likwidacja tej gorzelni nastąpiła w następujących okolicznościach:

Władze bezpieczeństwa w Przemyslanach i Rohatynie zwróciły uwagę, że począwszy od końca ubiegłego roku, ludność okoliczna zaopatruje się w spirytus pędzony potajemnie. Przeprowadzone kilkakrotnie dochodzenia utknęły na martwym punkcie, gdyż gorzelnia była doskonale zakonserwowana. Tymczasem plaga zatrucia ludności okolicznej samogonką wzrastała. Po wsiach kręśli się ajenci - chłopcy, którzy sprzedawali okowitę w litrowych fiaskach, po 2 złote za litr. Zdawało się, że gorzelnia nie zostanie wykryta.

Aż oto w czasie minionych Świąt Wielkiej Nocy załoga posterunku P. P. w Dobrzanie, w osobach komendanta Bassa, st. post. Ubysza i posterunkowych Kobzy i Kukuly, wpadła na trop tajnej gorzelni. W nocy na Wielką Niedzielę z zachowaniem wszelkich środków ostrożności udała się policja z Dobrzanie, celem odzyskania tajnej gorzelni. Akcja była utrudniona, gdyż gorzelnia mieściła się w gęszczy dziewięcich wprost lasów rohatyńskich. 3 godziny marszu od ludzkich osiedli. Sama gorzelnia ukryta była w schronie, wykopanym w ziemi i urządzoną według wszelkich wymagań kunsztu gorzelniarstwa. Policja obstawiała gorzelnię, a jeden z policjantów post. Kozia, wszedł do środka.

Przy pracy zajęci byli zamożni gospodarze z Kliszczowej, pow. Rohatyn, w osobach Stefana Dobrzańskiego, Michała Martyniaka i Wasyła Hrankowskiego. Oni to właśnie rozlewali

spirytus do baków po benzynie i gazolinie, na które następnie nalepiano etykiety „Galkar“, „Karpaty“ etc. Chodziło widocznie o ułatwienie rozwożenia samogonki.

Na widok policji, sprawcy usilowali ratować się ucieczką, przyczem Hrankowski, torując sobie drogę, oblał ukropem post. Kobzę, parząc mu całą twarz. Ratujących się ucieczką schwytała załoga posterunku i odstawiała do aresztów.

Okazało się, że w gorzelni pędzono okowitę na szeroką skalę, gdyż sam kocioł do wywaru spirytusu miał pojemność 200 litrów, zaś sama aparatura do pędzenia spirytusu, wykonana pierwszorzędnie, a węglownice zlitowane specjalną pastą. Z tego wnioskować należałoby, że aparat wykonany został w mieście, prawdopodobnie we Lwowie, a następnie przewieziony częściowo na miejsce przeznaczenia, gdzie również zapewne zmontowany został przez jakiegoś fachowca.

Przesłuchani na posterunku gospodarze przyznali się, że wyroben samogonki trudnili się od jesieni 1935 roku i że od tego czasu wyprodukowali 2.000 litrów okowity. Według przewidywanych obliczeń cyfra ta jest przynajmniej 10-krotnie większą.

Wykrycie tak wielkiej potajemnej gorzelni jest niewątpliwie sukcesem miejscowej policji. Spodziewane są dalsze aresztowania.

Londyn w czasie świąt Wielkanocy.



Mieszkańcy Londynu opuścili tysiącami miasto w czasie świąt Wielkanocy, ażeby spędzić je na wybrzeżu morza.

Rycina nasza przedstawia setki autobusów, czekających na pasażerów w czasie świąt.

**Oświata to podstawa Państwa!
Popieraj pracę T. S. L.!**

Dwa wspomnienia na czasie.

Jak to „zaborczy“ oficer ocalił Lwów przed strasznym nieszczęściem.

Było to w pierwszych dniach września 1914 r. Rozbite wojska austriackie cofały się w popłochu na zachód od Lwowa, a zwycięska armia rosyjska, następując im na pięty, już miała wkroczyć do Lwowa.

Zywo tkwią w pamięci starszego pokolenia Lwowian te pełne niepokoju i obaw chwile, których grozę podnosiło bezwzględne, często wandalizmem i okrucieństwem nacechowane postępowanie wojsk austriackich, mszczących się za swoje niepowodzenia wojenne na spokojnych mieszkańcach kraju i ich mieniu.

Wielu Lwowian dotychczas nie wie, jakie im w tym czasie groziło niebezpieczeństwo, od którego ochroniła ich tylko odwaga i energia „zaborczego oficera“. Oto dowódca cofającego się na Dobrostan austriacki, oddziału, czy to z własnej inicjatywy, czy też w wypełnieniu otrzymanego rozkazu, postanowił zniszczyć mieszczące się tam urządzenia wodociągowe. Czem by to było dla przeszło dwustu tysięcznego miasta, przepełnionego olbrzymią armją rosyjską, a w dodatku w czasie panujących wówczas upałów i posuchy, — chyba nie trzeba się rozwodzić.

Ale Opatrzność Boska, która od setek lat czuwa nad Lwowem i chroni go zawsze w dniach grozy i klęski, i teraz nie opuściła go i zesłała mu ratunek. Tym razem w postaci oddziału

austriacko - polsko - zaborczych ułanów pod dowództwem austriacko - polsko zaborczego majora.

Ten, dowiedziawszy się o zamiarze zniszczenia wodociągów, oświadczył, że do tego nie dopuści, a gdy tamten dowódca upierał się przy zamiarze, otoczył zakład wodociągowy ułanami, i gotował się do odparcia zamachu siłą. Energia jego zwyciężyła i zakład, a śmiało można powiedzieć, że także Lwów, ocalał.

Oficerem tym był ówczesny major, a obecnie „zaborczy“ emeryt, dobrze znany we Lwowie i powszechnym szacunkiem otaczany generał Sulimirski, ojciec bohaterskiej śp. Felicji, poległej za Ojczyznę, której nazwiskiem szczył się lwowska Drużyna Harcerska.

A że, gdy się już raz wdepnie w ułanów, to trudno się od nich wyrwać, więc niech mi wolno będzie wspomnieć o innym ich czynie, tym razem jednak o czynie rosyjsko - polsko - zaborczych ułanów. Mam tu na myśli fakt ocalenia Stanisławowa, przez oddział ułanów płk. Mościckiego. Chyba nie ma w Polsce Polaka, któryby nie słyszał o tym czynie naszych dzielnych Kresowian, który im nawet u nieprzyjaciół zjednał podziw i uznanie, zmanifestowane do rąk tak w tego rozkazie dziennym, jak i w specjalnym traktowaniu jeńców z tego oddziału.

Dowódca jego płk. Mościcki nie żyje. Poległ za Ojczyznę straszną śmiercią z rąk rozbitej szuszy. Lecz przynajmniej nie dożył, by mu po 18 latach istnienia Niepodległej Polski ciśnięto w oczy zarzut służby zaborczej, jak tego doczekał jego kolega gen. Sulimirski.

WŁADYSŁAW OROBKIEWICZ.

Ruch naturalny ludności w państwach europejskich.

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie ruchu naturalnego ludności w szeregu krajów europejskich w III kwartale ub. r. Jak wynika z tych danych, największą liczbę urodzeń (w liczbach bezwzględnych) zanotowano w Niemczech, mianowicie 307.586 urodzeń; na drugim miejscu znajdują się Włochy — 241.800 urodzeń, na trzecim Polska — 225.525 urodzeń, dalej Francja — 160.185, Anglia z Walją — 155.615, Czechosłowacja — 66.838, Węgry — 48.821, oraz Holandia — 42.675 urodzeń. W stosunku do liczby mieszkańców największą liczbę urodzeń zanotowano w Polsce, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 25,4 urodzeń; we Włoszech liczba ta wynosi 22,6, na Węgrzech 21,8, w Holandji 21, w Niemczech 18,4, w Czechosłowacji 17,5, w Anglii 15,3, we Francji 15,2. Największą liczbę zgonów (w liczbach bezwzględnych) zanotowano w Niemczech 170.739, dalej we Włoszech — 138.235, we

Francji — 136.423, w Anglii — 100.060, w Polsce 95.738, w Czechosłowacji — 43.548, na Węgrzech 32.642, w Holandji 15.482. Na 1000 mieszkańców przypada na Węgrzech 14,6 zgonów, we Włoszech i Francji po 12,9, w Czechosłowacji 11,4, w Polsce 11,3, w Niemczech 10,2, w Anglii 9,8, w Holandji 7,3.

Największy w liczbach bezwzględnych przyrost ludności zanotowano w Niemczech, gdzie wyniósł on 136.847 osób, następnie w Polsce 119.787, we Włoszech 103.565, w Anglii 55.555, w Holandji 27.193, we Francji 23.762, w Czechosłowacji 23.290 i na Węgrzech 16.174. Największy przyrost ludności w stosunku do liczby mieszkańców zanotowano w Polsce, mianowicie 14,1 na 1000 mieszkańców; na drugim miejscu znajduje się Holandia 12,8, dalej Włochy 9,7, Niemcy 8,2, Węgry 7,2, Czechosłowacja 6,1, Anglia 5,5, Francja 2,3.

Kryzys nie zaskoczył prasie w Anglii.

Prasa w Anglii jest bardziej żywotną i wkomponowaną niż w innych krajach europejskich. Wpływa na to poczucie i posiadanie przez nią olbrzymiego hinterlandu poza metropolją w postaci krajów i dominjów, gdzie panuje język anglo - sasów. Podstawą jednak i to solidną rozwoju prasy angielskiej jest jej dobra organizacja i mocne oparcie finansowe. Świadczy o tym olbrzymie nakłady nie tylko dzienników, ale i tygodników, świadczy też ciągle wzrost liczebny w ostatnich czasach towarzystw i spółek wydawniczych. Według statystyki, opracowanej przez związek wydawców pism codziennych i periodycznych, w latach 1925—1935 powstało 740 nowych spółek wydawniczych. Kapitały inwestowane w tych przedsięwzięciach oceniają na sumę około 30 milionów funtów, t. j. trzy czwarte milarda złotych!

W niemieckich arsenałach.

Według relacji prasy francuskiej, piechotę niemiecką wyposaża się obecnie w karabiny maszynowe, oddające na minutę 100 pocisków, przebijających w odległości do 1.000 m. płyty pancerne grubości 25 mm. Wprowadza się również 37-milimetrowe armatki przeciw czołgom; ich pocisk waży 650 gr. i przebija do 600 m. płyty grubości 33 mm. W artylerji działa 105 mm. otrzymują nowe pociski o wadze 15½ kg. i nośności 18 km. W toku są próby nad działem 150 mm. o nośności 30 km. i 210 mm. o nośności około 50 km. W zakładach Kruppa przystąpiono do produkcji moździerzy 40 i 55 cm.

Skazaniec - komin nie uznawał praw grawitacji.

(K.) Ubiegłej środy okoliczne pola, u wylotu ulicy Zielonej, zajęły grupy ciekawskich, którzy chcieli być świadkami egzekucji na 40-letnim kominie, stojącym na gruzach cegielni Nachta. Przedewszystkiem licznie reprezentowane tam były różne komisje inżynierskie, które uzbrojone w aparaty fotograficzne, a nawet filmowe, czekały, aż wierzchołek komina zadrga i runie. Dochodziła godzina 4-ta. Ludzie wciąż napływali, wciąż wybuchały klótnie o lepsze miejsca z widokiem na komin.



Na rycinie robotnicy zajęci niszczeniem fundamentów komina, które następnie zastępuje się drewnianymi podporkami. Podporki podpala się i komin się wali.

Jakaś młoda, elegancka i przystojna pani zwraca uwagę jakiemuś młodemu człowiekowi, że zasłonił jej widok, który do niej należy, bo siedzi, patrząc na komin, od godziny 2-giej popołudniu.

Czas wlecz się powoli. Zapada wieczór. — Nareszcie robotnicy podpalają podpórki, dzwigające masyw komina. Płyną minuty za minutami. Ludzie niecierpliwią się.

— Ten komin nie uznaje praw grawitacji, dowodzi jakiś widocznie uczony. Obok wykładowcy grupa ludzi słucha z zaciekawieniem wykładu. Ktoś się chce założyć, że komin nie runie i że uczony bredzi. Są nawet tacy, którzy zakładają się, że komin będzie stał, choć mu „odcięli nogi”.

Na przekór obliczeniom statystycznym fachowców, w mrokach nocy, ciemnieje kontur komina. Komin naprawdę nie uznaje praw grawitacji. Komin zlekceważył sobie wszelkie prawa fizyki i nie chciał runąć. Nawet najwytrwalsi ciekawscy nie doczekali się, by być świadkami śmierci komina i poszli do domu.

Dopiero wczoraj rano o godzinie 7 komin runął. Zadrwił sobie z cyfr i cyferek, obliczonych przez inżynierów, zignorował wzory matematyczne o punktach podparcia i legł akurat w 16 godzin później, aniżeli przepowiadano.

Zabobonni, wierzący w złośliwość martwych przedmiotów, twierdzą, że komin nie chciał mieć świadków swojej śmierci.

Z frontów wojennych.

Plan marszu na Addis Abebę. — Co podają komunikaty abisyńskie.

Na podstawie informacji z rozmaitych źródeł P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 16 kwietnia br.:

Obecnie, gdy oddziały askarisów i piechoty włoskiej dotarły do Dessie,

kolumna wojsk zmotoryzowanych zamierza podjąć ponowny marsz na Addis Abeba, posuwając się t. zw. drogą cesarską, ponad którą lotnicy włoscy dokonywują licznych lotów wywiadowczych.

Po kilku dniach milczenia komunikacja z cesarzem została przywrócona. Nie wiadomo gdzie cesarz znajduje się obecnie, lecz, jak sądzi, po bitwie nad jeziorom Aszlagi objął on kierownictwo wojsk na froncie południowo-wschodnim.

Na froncie somalijskim Abisyńczycy, według doniesień z Addis Abeby, odnieśli zwycięstwo. Na froncie ogadeńskim toczą się podobno walki, lecz, jak się zdaje, chodzi w danym wypadku dopiero o sarscia straży przednich.

O ruchach księcia następcy tronu, który opuścił Dessie przed przybyciem Włochów, niema dotychczas żadnej wiadomości. Na kilka dni przedtem następcę tronu zdołał zażegnać poważne niebezpieczeństwo, jakie zagrażało miastu, mianowicie, gdy 18.000 wojowników ze szczeru Uallos, którzy byli niezadowoleni z dowódcy, wyznaczanego przez cesarza, którego zadaniem było zreorganizowanie ich po porażce armji abisyńskiej na północy — postanowili powrócić do domu. Założyli oni obóz w okolicach Dessie i ustawili karabiny maszynowe na pozycjach, aby bronić się na wypadek napaści.

Pewna liczba tych wojowników zaczęła grabić Dessie, którego ludność żyła w ciągłym strachu. Cesarz polecił aresztować przywódcę i rozprószyć zbuntowanych. Następcę tronu jednak dał tym wojownikom do wyboru powrócić do domów lub też udać się na front pod dowództwem człowieka, którego sami wybierają. Książę zaprosił następnie około 20-tu przywódców tego szczepu na wielki bankiet. W nocy, gdy przywódcy po pijatyce twardo zasnęli, gwardja cesarska pochwyciła trzech głównych winowajców, w tej liczbie kuzyna zmarłego niedawno b. cesarza Lidz Jassu, zakula ich w kajdany i odesłała samolotem do Addis Abeby. Dalszy ich los jest niewiadomy.

Agencja Reutersa donosi z Addis Abeby, że ubiegłej nocy patrole abisyńskie zaatakowały oddział włoski w okolicach Sidamo i po krótkiej walce zmu-

siły go do ucieczki. Na placu boju padło 321 żołnierzy i oficerów Włochów. W ręce Abisyńczyków wpadło 6 samochodów ciężarowych, wypełnionych amunicją. Po stronie abisyńskiej było jakoby tylko 17 zabitych.

Na wieść o tem zwycięstwie cesarz nadał jakoby dowódcy oddziałów abisyńskich i 5 oficerom wysokie odznaczenia wojskowe.

Oficjalny komunikat abisyński zaprzecza wiadomościom o zajęciu Dessie przez Włochów, nie podając jednak dokładniejszych danych o tem, gdzie znajdują się obecnie cofające się siły abisyńskie. Komunikat stwierdza, że Włosi puseili umyślnie wiadomość o zajęciu Dessie, aby oddziaływać w ten sposób na komitet 13-tu.

RZYM. (PAT). Donoszą z Dżibuti, że zwycięski marsz Włochów wywołał olbrzymie wścieknie w Addis Abebie. Wedle pogłosek, abisyński następcę tronu wysłał miał do Włochów własnych parlamentarzystów celem podjęcia rokowań pokojowych. Następcę tronu gotów jest jakoby zgodzić się na protektorat włoski nad całem terytorjum Abisynji.

RZYM. (PAT). Agencja Stefani donosi z Dessie, iż samoloty włoskie zrzuciły w dniu wczorajszym na miasto znaczne zapasy żywności, przeznaczone nie tylko dla wojska, lecz także na potrzeby zgłodniałej ludności.

Przed wizytą premiera w stolicy Węgier.

WARSZAWA. (PAT) Premier Kościłkowski wyjeżdża w tych dniach z wizytą oficjalną do Budapesztu. Towarzyszyć mu będą w podróży: wiceminister rolnictwa i reform rolnych Raczyński, wicedyrektor departamentu politycznego M. S. Z. Kobyłański, zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego M. S. Z. Łubiński i szef biura prasowego prezydium Rady Ministrów Łączkowski.

BUDAPESZT. (PAT) Jerzy Olah, autor cyklu artykułów o Marszałku Piłsudskim, które ukazywały się w ciągu ubiegłego roku na łamach „Uj Magyar Sag”, zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Nowa Polska”. Autor, nawiązując do bliskiej wizyty premiera Kościłkowskiego w Budapeszcie, charakteryzuje byłych współpracowników Marszałka, a obecnych kierowników życia polskiego.

„Przybędą oni do nas — kończy dziennik — jako przedstawiciele nowego państwa polskiego. Trzeba więc, byśmy poza formami kurtuazji dyplomatycznej i braterskiej miłości, przyjęli ich ze szczerem i głębokim wzruszeniem, bo, drodzy goście polscy, nie tylko przyjaźń i miłość przyniosie ludowi węgierskiemu, ale i podniecie w pracy dla ojczyzny”.

Uderzenia krwi do gowy, ściskanie w okolicy serca, brak tohu, uczucie strachu, przeczerzenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, Zal. przez lekarzy. 1827

Kto wygrał?

W drugim dniu ciągnięcia Loterii Państwowej padły m. i. następujące większe wygrane:

20.000 zł. na nr. 94526
10.000 zł. na nr. 326 122621 186117 194147
5.000 zł. na nr. 116093 165011 174308
2.000 zł. na nr. 5552 22583 44723 58924 137421 149339 190959
1.000 zł. na nr. 13779 15554 21292 53092 107087 109712 127322 142306 171415
500 zł. na nr. 15661 29733 40670 47331 48492 63799 77471 81556 91432 119228 173857 190789
400 zł. na nr. 73 46 44072 49512 68328 87330 88005 99653 102358 105878 110903 142484 156644 184028 192757

PO PRZERWIE.

50.000 zł. na nr. 182097
25.000 zł. na nr. 166798
10.000 zł. na nr. 74446 142752 187282 189348
5.000 zł. na nr. 26999 32046 35663 56914 154795
2.000 zł. na nr. 61084 73729 187839
1.000 zł. na nr. 40680 111723 137611 154140 169318
500 zł. na nr. 29857 34931 84622 146443 149412 152931 157960 159869 161906 162091 172811 174984 177437 183464 186926 189316
400 zł. na nr. 11011 275546 28109 32643 33127 39905 72635 79399 83630 84147 87282 93781 102049 121355 145367 161361 162980 169578

Działalność terrorystyczna hitlerowców austriackich.

WIEDEN (PAT.) W St. Peter koło Grazu bezrobotny czeladnik rzeźnicki Mach dokonał zamachu rewolwerowego na kpt. Troche, raniąc go. Mach przyznał się, że jest narodowym socjalistą i dokonał zamachu z powodów politycznych. Należy podkreślić, że specjalnie w Styrii, w okolicy Grazu, wzrasta się ostatnio bardzo silnie działalność terrorystyczna narodowych socjalistów.

Wykolejenie się pociągu.

PARYŻ. (PAT) W odległości 4 km. od Nior wykoł się pociąg osobowy. 6 pasażerów jest rannych, w tej liczbie 4 ciężko.

Oryginalne angielskie materiały ubraniowe

sprzedaje hurtownia 18531
S. EHRLICH, Lwów, ul. Jagiellońska 20.

ARNO ALEKSANDER.

Gdy wrócił...

Powieść współczesna.

Adaptacja autoryzowana Eugenjusza Bałuckiego.

Staszkowski spojrzał na niego:

— Tak, to jest rzeczywiście dość dziwne... choć nie widzę w tem nic zabawnego — dodał surowo. — Więc pan twierdzi, że za te przewinienia dostał trzy lata i dziewięć miesięcy?

— Pięć lat, panie komisarzu, ale za wzorowe sprawowanie się zmniejszono mi karę o rok i trzy miesiące. Sądziłem, że pan komisarz umie napamięć taryfę zwyczajną i ulgową.

— Pański sposób wyrażania się, panie... no, jak tam? — zajrzał do paszportu: — Leiner... Tak, panie Leiner, pański sposób wyrażania się...

— Nie podoba się panu? — podchwycił Dalecki: — Mnie też się nie podoba, panie komisarzu, że pierwsze wolne popołudnie spędzam w urzędzie policyjnym. Stąd moje podniecenie...

Staszkowski wstał:

— Przepraszam pana bardzo! To może być rzeczywiście pomyłka, ale niech pan spojrz na tę fotografię. To pan, czy nie pan?

Dalecki wiedział, co zobaczy; przygo-

tował się do okazania najwyższego i szczerzego zdumienia.

— Rzeczywiście... psakrew!... — mruknął przez zęby, oglądając małe zdjęcie ze wszystkich stron: — Sambym pomyślał, że to ja, gdybym nie wiedział na pewno, że nigdy w życiu nie miałem ubrania w jasne paski!...

Staszkowski zaczął chodzić szybkim krokiem z kąta w kąt.

Dalecki widział, że rozmyśla nad czemś usilnie.

Po paru minutach komisarz wrócił do biurka, jeszcze raz przerzucił papiery i powiedział, naciskając guzik dzwonka elektrycznego:

— Pan musi się uzbroić w cierpliwość na parę godzin. — Wrócił się do urzędnika, który wszedł do pokoju: — Panie Sawczyk, proszę wziąć odcisk palca tego pana! Następnie z tą kartą zwolnienia pojedzie pan do więzienia Mokotowskiego i przywiezie odcisk palca więźnia Nr. 907, który został dopiero wczoraj zwolniony. Niech się pan pośpieszy.

Dalecki westchnął głęboko.

Wiedział teraz, że za dwie godziny będzie wolny.

Odciski palców musiały udowodnić przy porównaniu, że on i więzień Nr. 907 są jedną i tą samą osobą.

Wypuszczą — uśmiechnął się w duchu — chociaż właściwie jestem Witoldem Daleckim, którego poszukują...

ROZDZIAŁ V.

Jeszcze nigdy czas tak się nie dłużył Daleckiemu.

Nie minęły pełne dwie godziny, gdy do pokoju wszedł komisarz Staszkowski.

Przeprosił go uprzejmie, nawet przyjaźnie i wręczył osobliwy dokument, stwierdzający, że on, Gustaw Leiner, został dnia 9 lutego 1935 roku o godzinie szesnastej zwolniony z więzienia Mokotowskiego po odbyciu kary trzech lat i dziewięciu miesięcy.

Dokument był osobliwy dlatego, że miał specjalnie określone miejsce na odcisk palca i służył jako zabezpieczenie na przyszłość przed wzięciem Daleckiego za poszukiwanego przestępcę.

Po raz wtóry w tym dniu musiał przycisnąć kciuk do poduszeczki z farbą, a potem przyłożyć go do miejsca określonego na zaświadczeniu.

Ten papier był ważniejszy stokrotnie od paszportu, ponieważ stwierdzał ponad wszelką wątpliwość, że jego okazicielem jest Gustaw Leinerem i nie ma nic wspólnego z Witoldem Daleckim...

Znow był na ulicy.

Dobiegł do rogu Senatorskiej i przystanął, rozglądając się niespokojnie na wszystkie strony.

Skąd mógłby zatelefonować?

Z cukierni po tamtej stronie placu!

Prędko! Marysia na pewno się martwi, czekając tyle godzin na wiadomość... Telefon był zajęty, w kolejce czekały jeszcze dwie panie.

Jak na jego cierpliwość tego było stanowczo za wiele.

Wskoczył do taksówki.

Oczywiście! — uśmiechnął się: — Nie przyszło mi od razu do głowy pojechać prosto do niej! Tak będzie lepiej i nawet ładniej!...

Miał wrażenie, że taksówka ledwo się wleczę, poza tem posterunkowi, regulujący ruch dłużej niż zwykle zatrzymywali sznury pojazdów na skrzyżowaniach ulic. Spojrzał na zegarek — dziesięć po dziesiątej.

Trudno było uwierzyć, że upłynęło niewiele więcej ponad dwadzieścia cztery godziny od czasu, jak wyszedł z więzienia. Dwadzieścia cztery godziny! Noc i dzień!

Zdawało mu się, że minęło przynajmniej kilka tygodni.

Taksówka d stamęła wreszcie przed wielką narożną kamienicą upstrzoną różnokolorowemi neonami.

Pamiętał, że Marysia miała dziś dyżur na dole, w restauracji.

Wbiegł do niewielkiej szatni.

Na górze orkiestra grała leniwie tan-go, po wewnętrznych schodach, wyłożonych grubym czerwonym dywanem, schodziło na dół duże towarzystwo. Jakaś kobieta rozebrała się głośno i dźwięcznie.

Ktoś krzyknął za Daleckim:

(C. d. n.).

Mussolini żąda kapitulacji Abisynji. Delegaci włoscy szantażują Francję.

WARSZAWA, (s. — tel.) Klucz sytuacji politycznej leży w ręku Mussoliniego. Mussolini przedstawił swoje warunki przyjęcia pokoju z Abisynją. Warunki te równają się kapitulacji Abisynji bez zastrzeżeń. Delegacja abisyńska oświadczyła, że woli dopuścić do podboju całego państwa, niż przyjąć te warunki. Warunki te brzmią: 1) Strona zwycięska i strona pokonana poprowadzą układy bezpośrednie z wyłączeniem Ligi Narodów. Miejsce rokowań będą Włochy lub Szwajcaria, ale nie Genewa. Dopiero układ zawarty oddany będzie do zarejestrowania Lidze Narodów. 2) W toku rokowań nie będzie zaprzestana akcja wojenna w celu uniemożliwienia rekonstrukcji armii abisyńskiej. 3) Rewizja uchwalonej przez Ligę Narodów definicji napastnika, która to definicja uznawała Włochy za stronę napastniczą. Te warunki wywarły wielki popłoch w kołach Ligi Narodów. Narady były prowadzone w olbrzymim napięciu wśród powszechnego zamykania rąk.

Delegaci włoscy usiłowali zaszantażować Francję, mówiąc, że powinna się zdecydować i odprawić Anglię z kwitkiem. W przeciwnym wypadku jest nieunikniona wojna z Włochami na morzu Śródziemnym. Nie ulega wtedy wątpliwości, że Niemcy puszczą w ruch baterie ustawione w pobliżu Strassburga, a Anglia nie będzie mogła podążyć Francji z pomocą.

Gra na zwłokę.

WARSZAWA (s. — telef.). Francja i Włochy postanowiły grać na zwłokę. Żadne z tych państw nie życzy sobie przyspieszenia procedury. Paul Boncour i Aloisi starają się zgodnie, by do końca tygodnia nie powziąć żadnych decyzji.

Przyczyny tego wahania są różne. W Paryżu nie można powziąć decyzji ostatecznej ze względu na sytuację wewnętrzną, gdyż w przeddzień wyborów francuski rząd nie może zaangażować się na długie lata, zwa-

szeza, iż tegoroczne wybory stoją wybitnie pod znakiem polityki zagranicznej. Inna przyczyna wahania i zwłoki jest ze strony włoskiej. Rzym nie wątpi, iż zajęcie Addis Abeby jest kwestią dni. Nie ulega wątpliwości, iż

obie delegacje, tj. włoska i francuska działają zgodnie, świadomie dążą do przeciągnięcia sprawy. Chodzi tylko o znalezienie formuły, aby nie sprzeciwiać się zbyt ostro Anglii, która nie pozwoliła na przewleczenie dyskusji do przyszłego tygodnia.

Rząd Azany otrzymał votum zaufania.

MADRYT. (PAT.) W zakończeniu debaty nad expose rządowym, Kortezy uchwaliły votum zaufania dla rządu Azany 195 ma głosami przeciwko 88 przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

Hemoroidy
są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Anusol
Goedecke

DO NABYCIA W APTEKACH
12 czopków z 5- 6 czopków z 3-

Podróż inspekcyjna francuskiego szefa sztabu gen.

PARYŻ. (PAT.) Szef sztabu generalnego gen. Gamelin odbywa podróż inspekcyjną do okręgów pogranicznych. Po wizycie w garnizonie w Strasburgu udał się następnie do Korhary i Milhuzy.

ELIKSIR **PASTA** **VADEMECUM**
PASTA DO ZĘBÓW **VADEMECUM**
VADEMECUM
ZĘBY BIELSZE JUŻ PO 3 DNIACH REZULTATY WIDOCZNE

Skróty.

Wiadomości z kraju.

Pan Prezydent Rzpltej przyjął wczoraj premiera Kościalskiego, który informował P. Prezydenta Rzpltej o bieżących pracach rządu.

Wobec pogłosek, które ukazały się w prasie w związku z wypadkiem lotniczym z dnia 15 bm. między Konstancinem a Jeziorną, przyczem w notatkach tych jako przyczynę wypadku podaje się wadę motoru samolotu, nieprawidłowość lotu itp., gabinet ministra spraw wojsk. wyjaśnia, że wiadomości te odnośnie podanych wyżej przyczyn są nieprawdziwe.

17 bm. przybywa do Warszawy norweski minister spraw zagr. Halvdan Koht na dwudniowy pobyt.

Wczoraj przeszła nad Gdańskiem pierwsza w tym roku burza z silną ulewą.

Liczba bezrobotnych na terenie W. M. Gdańska wynosiła według danych gdańskiego urzędu statystycznego w marcu br. 18.066 osób, w lutym br. 20.959, w marcu ub. r. 18.611. — Liczba mieszkańców m. Gdańska wynosiła w lutym r. b. 259.900 osób.

Wiadomości z zagranicy.

Premier lotewski Ulmanis po objęciu funkcji prezydenta republiki ustąpił ze stanowiska min. spraw zagranicznych i powierzył czasowo kierownictwo tego ministerstwa min. finansów Ekisowi.

Podczas egzekucji pielęgniarzki Waddingham przed więzieniem w Birmingham zebrał się 3-tysięczny tłum, śpiewając psalmy. Znany ze swej działalności propagandowej przeciwko karze śmierci działacz społeczny Vanderelst zorganizował burzliwą demonstrację i został aresztowany.

Strzały do konduktu pogrzebowego.

MADRYT. (PAT.) Wczoraj w dzielnicy Paseo dela Castellawa przy przejściu konduktu żałobnego za trumną por. Los Reyes mianem sprawy, zaczajeni w jednym z budujących się domów, zaczęli strzelać z rewolwerów do osób, idących w kondukcje. Gwardja cywilna odpowiedziała strzałami. Ofiarami strzelaniny padło dwóch zabitych i kilkunastu rannych. W związku z tym incydentem gwardja cywilna otoczyła całą dzielnicę i z rewolwerami w rękach rewiduje wszystkich przechodniów, którzy muszą chodzić z rękami podniesionymi do góry.

Incident ten wywołał wielkie wrażenie w kulisach Izby. B. minister socjalistyczny Prieto odbył w tej sprawie dłuższą rozmowę z przewodniczącym Korteżów.

Włochy zaprzeczają.

RZYM. (PAT.) Sfery miarodajne dementują wiadomość, jakoby rząd włoski zwrócił się miał do Anglii z prośbą o wycofanie floty brytyjskiej z morza Śródziemnego dla uzyskania w ten sposób od Anglii aktu pojednawczego.

Wczoraj popołudniu przybił do Wilhelms-hafen kontrtorpedowiec angielski „Scout I-y” wiozący trumnę ze zwłokami zmarłego w Londynie ambasadora Rzeszy niemieckiej von Hoescha.

Japoński konsul generalny w Fu-Czeu zaprotestował u władz lokalnych przeciwko kampanii antyjapońskiej, prowadzonej w miejscowym kolegium angielsko-chińskim.

Rząd chiński polecił swemu konsułowi w Marsylii dokonać inspekcji skarbów sztuki chińskiej na pokładzie parowca „Ranpura”, który osiadł na mieliźnie, wioząc spowrotem do Chin eksponaty, które były wystawione na wystawie londyńskiej.

W obecności b. króla Hiszpanji Alfonsa odbył się w Wiedniu ślub jego siostrzeńca, infanta Alfonsa z księżniczką Alicją Burbońską.

Centralny komitet wykonawczy ZSRR. mianował Borysa Skwirskiego ambasadorem Z. S. R. R. w Afganistanie.

Ograniczenie zbrojeń niemieckich i przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów?

Warszawa (s. — telef.) według pogłosk z niemieckich kół finansowych, Schacht doszedł do porozumienia z Hitlerem i dowódcą Reichswehry co do konieczności ograniczenia wydatków na wojsko. Podobno Schacht nie tylko pozyskał Hitlera dla ograniczenia zbrojeń, ale wpłynął również na niego w sprawie przystąpienia do Ligi Narodów, którą to sprawę zadecydo-

Prowokacja mniejszości niemieckiej.

WARSZAWA, (s. — tel.) W związku z prowokacyjnym wystąpieniem mniejszości niemieckiej w kościele w Pierdułowicach, w powiecie rybnickim, dokonano szeregu aresztowań, mianowicie aresztowano przywódców Ferdynanda Knapika i Adameczuka. Natomiast trzeci przywódca Jan Georg Lopatta, syn budowniczego miejscowej kopalni, uciekł do Niemiec.

wał Hitler w swoim przemówieniu w marcu.

W poniedziałek Hitler przybywa z wyjazdów świątecznych do Berlina, gdzie przyjmie wielką defiladę na uroczystość urodzin. Narazie w Niemczech panuje pauza polityczna, w oczekiwaniu na pytania angielskie, które mają być doreczone Niemcom w ciągu przyszłego tygodnia.

Obrady sztabów Anglii, Belgii i Francji.

PARYŻ. (PAT.) Opinia francuska poświęca bardzo dużo uwagi toczącemu się w Londynie rozmowom przedstawicieli sztabów generalnych brytyjskiego, francuskiego i belgijskiego, podkreślając, iż w przeciwieństwie do zamoczonej atmosfery genewskiej rozmowy te zdają się toczyć w atmosferze zaufania. „L'oeuvre” donosi, iż francuscy eksperci wojskowi na wstępie narad wysunęli projekt opracowania w szczegółach planu wspólnej pomocy wojsk francuskich i angielskich dla Belgii na wypadek ewentualnego ataku. Ponieważ zagadnienie ochrony Belgii posiada specjalne znaczenie dla W. Brytanji, inicjatywa francuska znalazła przychylne przyjęcie i natychmiast przystąpiono do konkretnych obrad.

Ucieczka córki milionera.

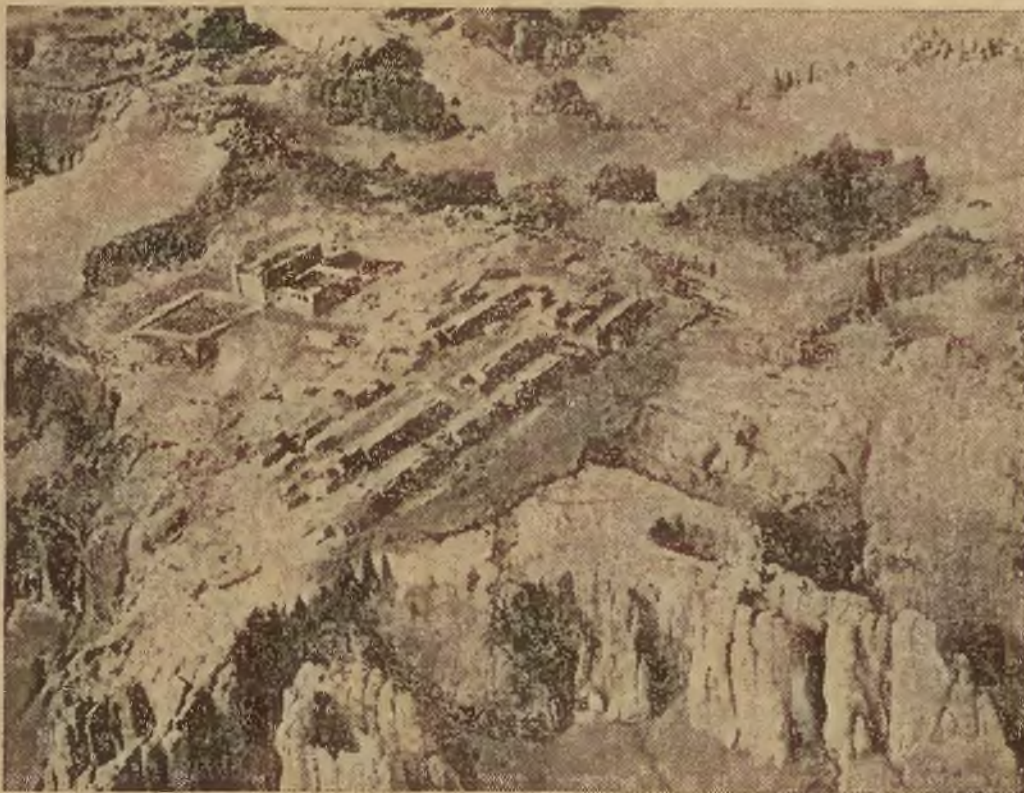
WARSZAWA, (s. — tel.) Z Bostonu donoszą, że 12-letnia wnuczka multimilionera Morgana, Evelina Prett, uciekła z domu rodzicielskiego i pozostawiła list, że dość ma już tego nudnego życia przy boku rodziców. Cała policja i wszystkie radiostacje zostały poruszone. Wszystkie gazety zamieszczają podobiznę małej uciekinierki na pierwszych stronach. Stary Morgan ofiarował 10.000 dolarów nagrody za znalezienie i odstawienie zbiega do domu rodzicielskiego.

Zadarmo do cyrku Staniewskich.

Cyrk Staniewskich, którego wspaniały program stał się tematem rozmów Lwowa zgodził się na zamieszczanie na łamach naszego pisma kuponów ulgowych, dzięki którym cały Lwów będzie miał możliwość zobaczyć to nowe pod każdym względem imponujące widowisko. Radzimy naszym Czytelnikom wykorzystać wyjątkową okazję i pośpieszyć do cyrku. Każdy posiadacz kuponu ulgowego po okazaniu go w kasie otrzyma po wykupieniu jednego biletu za normalną opłatą, drugi analogiczny bezpłatnie.

Złóż datek na T. O. M.!

Najstarsze miasto Indian.



Wysoko na płaskowzgórzu leży w Nowym Meksyku (St. Zjednoczone) indjańskie miasto Acoma, zwane przez Indian „miastem niebiańskim”. Jest to najstarsze nieprzerwanie przez Indian zamieszkane miasto w Ameryce.

Wczorajsze wypadki we Lwowie

w oświetleniu prasy warszawskiej.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

WARSZAWA. (s. — telef.) Wczorajsze wypadki we Lwowie wywołały w Warszawie wielkie wrażenie i odbiły się żywym echem w kołach politycznych. Redakcje dzienników, a także ministerstwo spraw wewnętrznych, zasypany były telefonami ludzi z miasta, którzy chcieli dowiedzieć się prawdy. Wobec krążących nierzadkich pogłosek władze dały do zrozumienia, iż jedynie komunikat PAT-a i ISKRY jest prawdziwy i może być umieszczony. Wiceminister spraw wewn. Korsk, który brał udział wczoraj w raucie urządzonym przez poselstwo austr. z powodu przyjazdu teatru An der Josephsstadt, był zasypany pytaniami co do wypadków lwowskich. Jeszcze późną nocą nadebrały niepokojące wiadomości. Dziś rano kilka dzienników zamieściło własne informacje ze Lwowa, a wszystkie zamieściły komunikaty PAT'a.

Pierwsze starcie na ulicy Piekarskiej.

„Gazeta Polska” zamieściła obszerny artykuł według relacji swego korespondenta ze Lwowa. Artykuł ten brzmi: „Kondukt ruszył na ul. Piekarską. U wylotu ul. Żulińskiego,

gdy tłum idący za trumną zamierzał skierować się w stronę Urzędu wojewódzkiego, policja nie chciała do tego dopuścić. Wówczas posypały się kamienie i strzały w stronę policji. Na tę prowokację policja również zareagowała strzałami. Do drugiego starcia doszło na placu Akademickim, gdyż agitatorzy zamierzali urządzić na placu Akademickim doradne zebranie, jako na tem miejscu, gdzie we wtorek zginął śp. Kozak. Policja przeszkodziła utworzeniu tego zebrania i gdy tłum zaczął rzucać w nią kamieniami, musiała i tu użyć broni.

Zmiana trasy pogrzebu spowodowała nieszczęsne zajścia.

Artykuł o zajściach we Lwowie zamieszcza także „Kurjer Poranny”. Według tego oświadczenia wypadki lwowskie wyglądają następująco: We czwartek o godz. 3 popołudniu miało się odbyć wyprowadzenie zwłok tragicznie zmarłego Kozaka, ofiary zająć wtorkowych z budynku anatomji na cmentarz Łyczakowski. Około godziny 12-tej koło zakładu anatomicznego poczęły się gromadzić tłumy, które nie zakłócając spokoju wchodziły do anatomji, aby oddać hołd wystawionym tam zwłokom śp. Kozaka. Policja skonsynowana na miejscu nie miała powodu do interwencji, gdyż porządku pilnowała milicja związkowa. Organizacje związkowe zapewniły, że spokój nie będzie nigdzie zakłócony. Ustalono zgóry, że pogrzeb tragicznie zmarłego Kozaka odbędzie się na cmentarzu Łyczakowskim. Tymczasem na pół godziny przed wyruszeniem konduktu, tj. o 2.35

grupa niezorganizowanych robotników sprzeciwiła się odbyciu pogrzebu na cmentarz Łyczakowski i tłum zabraw-

Dwaj księża przed sądem.

WARSZAWA (s. — telef.). W sądzie najwyższym w Warszawie toczyła się wczoraj sprawa dwóch księży, wytoczona im z powodu ich zachowania się podczas pogrzebu Marszałka. Jeden z oskarżonych, to proboszcz Trok, Matynic, który podczas kazania znieważał pamięć Marszałka. Ksiądz został skazany w sądzie pierwszej instancji za przekroczenia z art. 152 k. k. na rok więzienia i z art. 248 k. k. również na rok więzienia, łącznie na karę jednego roku. Zarówno sąd apelacyjny jak i sąd najwyższy wyrok ten zatwierdził.

Drugi oskarżony ksiądz, to ks. Kochański, który dzieciom w szkole mówił, że nie powinny nosić żałobnych opasek z powodu śmierci Marszałka. Został oskarżony o nakłanianie do nieposłuszeństwa wobec zarządzeń władz. Sąd apelacyjny wyrok skazujący sądu pierwszej instancji uchylił, motywując to tem, że noszenie czarnych opasek nie było nakazane, lecz zalecone przez ministerstwo i to w drodze radiowej. Prokurator odniósł się do Sądu Najwyższego, który wyrok sądu apelacyjnego uchylił i przekazał sprawę do ponownego zbadania ze względu na błędną interpretację rozkazów ministerstwa.

Rabunki i podpalania.

Do trzeciego zajścia doszło na pl. Halickim. Trasa pochodu wskutek podburzenia przez agitatorów zmieniła się i miała iść przez ul. Krakowską, Rynek, na ul. Kazimierzowską, ale tymczasem zatrzymano się na pl. Marjaekim.

Wtedy doszło do trzeciego starcia, przyczem ze strony tłumy padły kamienie nie tylko do policji, ale i na wystawy sklepowe. Zostały zniszczone zupełnie sklepy Nowaka, Starka, Janowskiego, Wedla, Zippera, a więc wszystkie lokale znajdujące się na pl. Halickim i Marjaekim.

Do czwartego zajścia doszło przed koszarami policji przy ul. Kazimierzowskiej. Od tego miejsca tłum, liczący 3.000 osób, stopniał do liczby 1.500 osób. W tej liczbie dotarł tłum na cmentarz, gdzie po wygłoszeniu przemówień odbył się pogrzeb zabitego Kozaka.

Tłum, wracający z cmentarza, ścigał na ul. Janowskiej z konia posterunkowego i silnie go poturbował. Przy ul. Gródeckiej rozbijano sklepy i wyrwano wystawy wraz z futrynami. — Wielki skład drzewa Ecka obłano naftą i podpalono.

Tłum usiłował przeszkodzić straży pożarnej w gaszeniu. Napadnięto również Browary Lwowskie, gdzie zrabowano wielkie ilości piwa. Do rabunków doszło nie tylko przy ul. Gródeckiej, ale także przy ul. Na Bałki i Głębokiej, gdzie grupy wyrostków rozbijały szyby i wystawy.

O godz. 11-tej wieczór zapanował na mieście zupełny spokój. Władze wszczęły energiczne dochodzenia i w ciągu nocy przytrzymały kilkadziesiąt osób, głównie komunistów, przy których znaleziono broń.

szy zwłoki z domu pogrzebowego skierował się w stronę cmentarza Janowskiego, który znajduje się na przeciwnym końcu miasta.

Upomnienia policji, aby zawrócić z drogi, nie odniosły skutku. Pochód skierował się w dół ul. Piekarskiej. U wylotu ul. Żulińskiego i Piekarskiej doszło do starcia z policją. Część tłumy cofnęła się, ale część dotarła do pl. Bernardyńskiego. Tu policja znowu usiłowała ich zawrócić z drogi.

Męty na widowni.

Z zamieszania skorzystały męty społeczne, które przyłączyły się do tłumy pogrzebowego. Na pl. Halickim i ul. Legionów doszło do prawdziwego pogromu sklepów. Demolowano wnętrza sklepów nawet zamkniętych. Niszczono

no wystawy i futryny. Obrzucano kamieniami szyby szklane i okna mieszkań prywatnych. Rozbito szyby w kawiarniach Wiedeńskiej, de la Paix, w sklepie Zippera i Berfelda.

Mimo zdecydowanej postawy policji doszło do nowych zająć na ul. Kazimierzowskiej. Policja interwenjowała kilkanaście razy przy ul. Kleparowskiej, wreszcie tłum dotarł do cmentarza Janowskiego. Po pogrzebie tłum jednak nie rozproszył się, lecz w drodze powrotnej rozpoczęły się dalsze incydenty. Koło starego teatru na ul. Skarbowskię męty uliczne zniszczyły sieć elektryczną i rozbijały zamknięte sklepy i okna w kamienicach, nawet na I piętrze.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Prowizoryczny bilans ponurych zająć.

Dziś miasto powróciło do normalnego trybu życia.

Po wczorajszych krwawych zająć, które wstrząsnęły do głębi wszystkimi mieszkańcami naszego grodu, dziś rano miasto obudziło się już bardzo wcześnie, albowiem

już o godz. 5-tej na ulicach pojawiły się grupy przechodniów, pozostających pod wrażeniem wczorajszych zająć. W całym mieście panuje bardzo ożywiony ruch, ludzie obchodzą ulice, na których rozegrały się ponure i wstrząsające wypadki. W godzinach rannych trwały jeszcze prace nad usunięciem śladów wandaliskich wyczynów mętów społecznych, które w dużej masie wdarły się siłą do pochodu i nie mając nic wspólnego z zorganizowanym ruchem robotniczym, a korzystając jedynie z tragicznych zająć, opanowane dziką żądzą rabunku, dokonali poważnych zniszczeń. Wartość samych szyb wystawowych i okiennych, zniszczonych wczoraj we Lwowie, sięga zawrotnych sum.

Nie da się nawet w przybliżeniu określić szkód, wyrządzonych przez splądrowanie sklepów, z których

wynoszono na ulice towary, podpalano, a częściowo zabierano do domu. Najgorzej ucierpiała ulica Gródecka, poczynając od kościoła św. Anny do kościoła św. Elżbiety. Silnie ucierpiała ul. Leona Sapiehy, gdzie zdemolowano szereg sklepów.

Zdemolowano sklepy na pl. Gołuchowskich, Legionów, pl. Marjaekim i Halickim. Dużo latarń gazowych zostało zniszczonych, tak, że w godzinach wieczornych panowały w mieście ciemności. Żądza niszcz-

KUPON ULGOWY

„WIEKU NOWEGO”

DO CYRKU STANIEWSKICH przy ul. Pelczyńskiej

WAŻNY 17 KWIETNIA b. r. tylko dnia

na przedstawienie wieczorowe o g. 8.30

Okazicie! niniejszego kuponu, po wykupieniu jednego biletu po cenie normalnej, otrzyma w kasie cyrku drugi bilet takiej **BEZPŁATNIE** samej kategorii!

WYCIAĆ I OKAZAĆ PRZY KASIE!

Wybuch torpedy.

BREST. (PAT) W tutejszym arsenale nastąpił wybuch torpedy, od którego dwóch robotników zostało zabitych na miejscu, a trzech odniosło ciężkie rany.

na była tak silna, że bez zastanowienia się niszczono, łamano, tratowano wszystko, co tylko wpadło pod rękę. Zbrodnicze elementy nie zawahały się dokonać podpalenia składu drzewa, narażając właścicieli na nieobliczalne szkody, a nadomiar złego starały się utrudnić akcję ratunkową straży pożarnej. Do późnych godzin wieczornych patrole policyjne likwidowały zająć.

Dopiero około godz. 9-tej wieczór zapanował spokój. W ciągu nocy władze bezpieczeństwa przystąpiły do aresztowania wśród elementów, które spowodowały wczorajsze tragiczne zająć. Liczba aresztowanych osób nie jest jeszcze znana.

Oficjalna cyfra ofiar wczorajszych zająć nie jest jeszcze ustalona. Według nieoficjalnych informacji śmierć poniosło 8 osób, z których cztery zostały agnoskowane.

Rannych ciężiej i lżej z ranami postrzelanymi i kontuzjami jest prawdopodobnie około 120 osób.

Samą Pogotowie ratunkowe opatrzyło ponad 80 osób, a pozbawionych do wszystkich szpitali zwożono rannych taksówkami i wozami. Rannych opatrywano w szpitalu powszechnym, wojskowym, żydowskim i szpitalu Ubezpieczalni. Wczoraj wieczorem pan wojewoda przyjął na audjencji delegację OKR PPS i ZZZ.

Placz abisyńskiego następcy tronu.

WARSZAWA (s. — telef.). W miejscowości Farre na północ od Addis Abeby spotkali się negus i starszy jego syn, następca tronu, Asfa Wosan. Następcę tronu rzucił się w ramiona cesarza i długo płakał. Następnie obaj udali się do Addis Abeby, gdzie są oczekiwani jutro. — Również Włosi ciągną w kierunku Addis Abeby pod kierownictwem gen. Maravigna od Dessie i pod kierownictwem hr. Sterace od Gondaru.

W Dessie odbył się niezwykły ślub oficera włoskiego z Abisynką, arystokratką z Adul. Czarna arystokratka zakochała się tak bardzo w oficerze, że podażyła za nim do Dessie. Ślubu udzielił kapelan wojskowy, gdyż arystokratka przeszła na wiarę katolicką.

Uczenica w szponach złodzieja.

WARSZAWA (s. — telef.). 16-letnia Teresa Radomska, uczenica gimnazjum, poznała przed niejakim czasem pewnego mężczyznę, który skłonił ją do zamieszkania u niego. Okazało się, iż był to zawodowy złodziej, który wciągnął ją do swego fachu. Wczoraj młoda para dokonała włamania do jednego ze sklepów na Pradze i została zaskoczona przez policję w chwili, gdy pakowała rabowane rzeczy do worków. Radomska została ujęta, jej kochanek zdążył zbiec.

Aresztowanie komunistów.

WARSZAWA (s. — telef.). Policja polityczna w Warszawie natrafiła na kilka gniazd komunistycznych, dokonując kilkanaście aresztowań. M. in. aresztowano niejakiego Kuksa, Pelsa i Altenberga.

Problem bezrobocia we Lwowie musi być definitywnie rozwiązany.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Polskiego Koła Radzieckiego, poświęcone sprawom budżetowym. Przed przystąpieniem do porządku dziennego

poruszono sprawę tragicznych wypadków, które miały miejsce w czasie pogrzebu śp. Kozaka.

Liczni mówcy wyrażając głębokie ubolewanie z powodu tych wypadków, zwrócili się do obecnego na posiedzeniu p. o. prezydenta miasta wiceprez. dr. Ostrowskiego z żądaniem wyjaśnień

„jakich środków zamierza użyć Zarząd Miejski, by dać pracę bezrobotnym, których we Lwowie jest znaczna ilość.

Radni domagali się uruchomienia wszystkich rozporządzalnych na ten cel kredytów i poczynienia energicznych kroków w władz miejscowych i centralnych.

o przydzielenie dla Lwowa sum, odpowiadających potrzebom miasta.

W wyjaśnieniach swych dr. Ostrowski podkreślił, że miasto już obecnie zatrudnia maksymalną ilość robotników, odpowiadającą wysokości posiadanych na ten cel środków — przy czym ilość zatrudnionych w tej chwili robotników odpowiada największej ilości pracowników, zajętych w ubiegłym sezonie. Dr. Ostrowski wskazał, że rozpoczęte w bieżącym sezonie ro-

boty drogowe na sumę 1.742.184 zł. i kanałowe na sumę 1.048.900 zł. pozwolą wzmocnić znaczenie stan zatrudnienia. Niezależnie od tego, będzie wykańczany gmach elektrowni przy ul. Pelczyńskiej kosztem 750.000 zł. oraz będzie przeprowadzona budowa dwóch szkół, kosztem około 300.000 zł. Dalej dr. Ostrowski wyraził głębokie przekonanie,

że w najbliższym czasie miasto uzyska kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego na rozbudowę w kwocie dwóch milionów zł. co pozwoli inicjatywie prywatnej uruchomić posiadane na ten cel kapitały w wysokości około 7 milionów zł.

Dr. Ostrowski zdaje sobie sprawę z tego, że wszystkie powyższe środki nie usuną radykalnie panującego bezrobocia i dlatego poczyni wszelkie starania, aby problem bezrobocia we Lwowie mógł być definitywnie rozwiązany.

Powyższe oświadczenie prez. Ostrowskiego przyjęto do wiadomości, z tem, że Zarząd miasta w najbliższym czasie na posiedzeniu Rady Miejskiej przedstawi szczegółowy stan podjętych przez miasto w tym kierunku wysiłków oraz wnioski, zmierzające do ukrócenia klęski bezrobocia.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawami budżetowymi.

IWONICZ-ZDRÓJ

TANI SEZON OD 10. V. — 15. VI.
Zł. 153 ryczałt 3-tygodniowy
Zadajcie prospektów.

2098

Falszeryz wynalazcą.

Znany z głośnego procesu o falszeryzstwo franków francuskich, Izajasz Nowakowski, w czasie odbywania kary opracował projekt ulepszenia maszyny litograficznej. Projekt ten Nowakowski zgłosił do Urzędu patentowego.

Napastnik żąda aprobaty na zupełne zdławienie napadniętego.

GENEWA. (PAT.) Posiedzenie Komitetu 13-tu wyznaczone wczoraj na godz. 16 zostało odroczone do godz. 18.

Po podjęciu posiedzenia o godz. 18 zdecydowano, że odbędzie się ściśle tajne posiedzenie w gabinecie sekretarza generalnego w nowym gmachu Ligi Narodów. Posiedzenie przeciągnęło się do godz. 20. Komitet 13-tu postanowił upoważnić swego przewodniczącego oraz sekretarza generalnego do zakomunikowania delegacji abisyńskiej odpowiedzi włoskiej w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych. Następne posiedzenie Komitetu również ściśle tajne, odbędzie się dziś o godz. 16.

Agencja Reutera donosi z Genewy, że Komitet postanowił dokonać ostatejnej próby i przedstawić delegacji abisyńskiej warunki włoskie lekko zmienione, które, jak twierdzi korespondent Reutera, pozwalałyby Lidze Narodów

na wysłanie obserwatora na rokowania pokojowe włosko - abisyńskie. Uchodzi za rzecz niemal pewną, że delegacja abisyńska nie przyjmie propozycji włoskich.

Energiczny protest Abisynji.

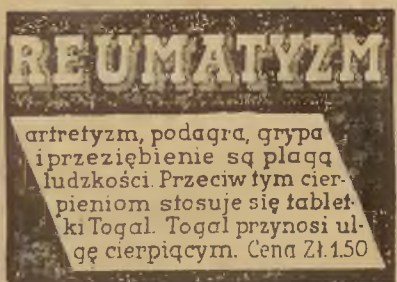
Havas donosi, że delegacja abisyńska zawiadomiła już przewodniczącego Komitetu 13-tu, że rząd abisyński nie może przyjąć wstępnych propozycji, uczynionych przez rząd włoski w celu załatwienia konfliktu. Delegacja abisyńska opierając się na słowach apelu, który był wystosowany do niej przez Radę Ligi, odrzuciła i odrzuca nadal te propozycje.

Sklada ona energiczny protest i piętnuje groźny precedens, jaki może być w ten sposób wytworzony, a który zaciążyłby poważnie na losach wszystkich państw, a specjalnie małych krajów. Rząd włoski, domagając się, aby naród abisyński odany został napastnikowi, w rzeczywistości — jak stwierdza nota — ustala jedynie cenę dla dalszych targów.

Odpowiedzialna chwila.

Mianowicie Włochy udzielił swego poparcia w ewentualnym zatargu europejskim wzajemnie za zniesienie sankcji i zgłoszenie przez Ligę desinteressament wobec napaści włoskiej. Czyż to dla osiągnięcia takich rezultatów, zapytuje nota, 52 narody uznały w październiku 1935 rząd włoski za winny napaści z pogwałceniem zasad paktu Ligi Narodów, stwierdzając zarazem swą bierność wobec tegoż paktu.

Obecnie dla Ligi Narodów nadeszła chwila przyjęcia na siebie odpowiedzialności. W zakończeniu nota podkreśla, iż zasady, których zastosowania domaga się rząd abisyński, są zasadami samego paktu Ligi, które były wielokrotnie proklamowane i które przypominał rząd francuski w swej deklaracji z dnia 8 kwietnia 1936 r.



2078

Pożyczka angielska dla Abisynji.

PARYŻ (Pat.). Agencja Havasa donosi z Londynu o krążących w brytyjskich kołach finansowych pogłoskach na temat pożyczki abisyńskiej na sumę 500.000 funtów, która byłaby emitowana w Londynie pod opieką komitetu doradczego, mającego na celu ześrodkowanie wysiłków w celu przyjęcia z pomocą Abisynji. — Brytyjskie ministerstwo skarbu, które przez dłuższy czas odmawiało swego upoważnienia na pożyczkę, zgodziło się na tę operację finansową pod warunkiem, że obligacje pożyczki nie będą oficjalnie notowane na giełdzie.

Niemcy o rządzie polskim.

WARSZAWA. (s. — tel.) „Koelnische Zeitung” umieszcza artykuł o rządzie premiera Kościłkowskiego. Autor artykułu pisze, że nowy parlament polski nie znalazł jeszcze swojej formy organizacyjnej. Autor przypuszcza, że niebawem w łonie parlamentu powstanie nowa grupa pod przewodnictwem posła Miedzińskiego. Podobno rząd nie patrzy na to przychylnie, gdyż nowa grupa ma być zbliżona do dawnej grupy pułkowników, a więc mająca inny od cień, niż teraźniejszy rząd.

Oszust matrymonialny naczął niewiasty „tęskniące za ogniskiem domowym”.

WARSZAWA. (s. — telef.) W Warszawie aresztowano oszusta matrymonialnego, Władysława Herbaczewskiego. — Umieszczał on w dziennikach stołecznych i prowincjonalnych następujące ogłoszenie: Proszę o odesłanie się niewiasty, tęskniacej za ogniskiem domowym, inteligentnej, eleganckiej, nawet nie posażnej. Pod „Oficer rezerwy”. Oprócz tego umieszczał ogłoszenia handlowe, poszukując spółniczek do interesu, celem otwarcia sklepu spożywczego. Na ogłoszenia te odpowiadały panie z różnych sfer, m. in. mieszkanka Krynicy

Janina Buraczyńska, która nawet na skutek ogłoszenia przybyła do Warszawy, gdzie Herbaczewski poprowadził ją na ul. Koszykową i pokazał sklep pod firmą Malinowski, twierdząc, że to jest jego sklep, który potrzebuje remontu i wkładu. Buraczyńska wręczyła mu wówczas 600 zł, i od tej chwili więcej go nie widziała. Policja wszczęła dochodzenia i po krótkim czasie aresztowała Herbaczewskiego, znajdując przy nim paczkę listów na nazwisko Herbaczewskiego i um Malinowskiego. Okazało się, że nigdy nie był oficerem rezerwy.

Ujęcie szajki przemytników.

WARSZAWA. (s. — tel.) Śląska straż graniczna przytrzymała wczoraj szajkę przemytników sacharyny. Zatrzymano koło Katowic auto, w którego skrytkach znaleziono 30 kg. sacharyny. W związku z tem aresztowano po krótkich dochodzeniach dalszych spółników szajki, jednego w Sosnowcu a drugiego w Katowicach. Jak się okazało szajka przeszmuglowała dotychczas 150 kg. sacharyny, 1.000 kg. skór futrzanych i kilkadziesiąt kg. biżuterji.

Znów samoloty włoskie nad stolicą Abisynji.

ADDIS ABEBA. (PAT.) Nad stolicą Abisynji przeleciały wczoraj rano na nieznaną wysokość dwa włoskie samoloty bombardujące, które rzuciły zadrukowane kartki koloru czerwonego i żółtego, które początkowo ludność wzięła za pociski gazowe. Mieszkańcy stolicy byli jednakże tym razem mniej przestraszeni niż podczas poprzedniej defilady dwudziestu kilku samolotów włoskich nad Addis-Abeba.

DWIE GŁÓWNE WYGRANE W „NADZIEJ”

W 3-cim dniu ciągnięcia III. klasy padły dwie główne wygrane po zł. 100.000 na losy:

Nr. 104.798

i Nr. 192.588

zakupione w popularnej i niezmiennie szczęśliwej kolekturze

„NADZIEJA”

Lwów, Legionów 11.

Kupujcie szczęśliwe losy IV. klasy!

1199

Strajk generalny w Hiszpanji. Szef policji podał się do dymisji.

MADRYT. (PAT.) Po przyjęciu przez Kortezy wniosku, wyrażającego zaufanie rządowi, w jednym z salonów Izby odbyło się posiedzenie gabinetu.

Inspektor generalny gwardji cywilnej złożył premierowi szczegółowy raport, doty-

czący wydarzeń popołudniowych.

Chociaż wiadomość ta nie została jeszcze oficjalnie potwierdzona, w kołach politycznych krąży uprzednio pogłoski, że dyrektor generalny bezpieczeństwa publicznego złożył dymisję.

Organizacje robotnicze postanowiły ogłosić strajk generalny, by zaprotestować przeciwko atakom i napaściom ze strony faszystów.

craz przeciwko stanowisku gwardji cywilnej, która eskortowała wczoraj popołudniu kondukt pogrzebowy podporucznika Reyesa.

MADRYT. (PAT.) W związku z wczorajszymi zajściami w mieście krąży najrozmaitsze pogłoski. Milicja frontu ludowego zorganizowała swą własną straż, a władze przedsięwzięły wszystkie środki ostrożności.

Wobec powagi sytuacji i niedyspozycji ministra spraw wewnętrznych premier Azana w towarzystwie ministrów Guiraga i Franco przeniósł się do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Socjaliści domagają się wydania surowych zarządzeń przeciwko faszystom. Konfederacja narodowa pracy o odcieniu anarchistyczno-syndykalistycznym ogłosiła w Madrycie strajk 24-godzinny. Strajk ten zaczął się o północy. Jest on wymierzony przeciwko ugrupowaniom faszystowskim.

Okradzenie ekspremjera.

WARSZAWA. (Telef.) Przebywający w swym majątku w Przybysławicach (w pow. miechowskim) b. premier prof. Leon Koźłowski padł ofiarą niezwyklej kradzieży. Z leżącego na werandzie ubrania, które wyniosła tam służąca celem wyczyszczenia, skradziono portfel z 2.000 zł., legitymacja senatorska z różnemi notatkami oraz cenną papierośnicę. Złodziej skorzystał z momentu, gdy służąca weszła do mieszkania.

JUŻ WKRÓTCE WYTWÓRNI LODÓW PICADILLY OTWARCIE znanej naprzeciw głównej Poczty

Znakomite LODY i MELBY obecnie Słowackiego 4. Telef. 111—07.

Zbrodnia na polskiej farmie.

Ekspolicjant zastrzelił farmiera i jego żonę.

WARSZAWA. (Tel.). W Paranie, na kolonii Nowa Wola, zostali zamordowani dwaj koloniści polscy, Stefan Wolski i jego żona Rudolf Papla, wybitni działacze oświatowi i rolnicy wśród tamtejszej Polonii. Początkowo sądzono, że zamordowali ich krajowcy, lecz śledztwo ustaliło, że padli oni z ręki Polaka, Jana Halamy-Czarneckiego, który był u nich zatrudniony w gospodarstwie. Człowiek ten, wydany z policji za

pewne wykroczenia, jako bezrobotny znalazł u Wolskiego pracę i za to okrutnie się odwdzięczył.

Zastrzelił najpierw z zasadzki Papłę, a gdy na odgłos strzału wypadł z domu Wolski, Czarnecki dwoma strzałami położył go także trupem. Chciał nadto zamordować córkę Wolskiego, Cecylję Paplową, lecz ta uciekła wraz z dzieckiem do lasu, ścigana jakiś czas przez mordercę.

Zbrodniarz ukrył się przed pościgiem.

Mord, czy samobójstwo?

WARSZAWA (s. — telef.). W Warszawie znaleziono na torze kolejowym zwłoki obywatela sowieckiego, rodem z Afganistanu, przy którym znaleziono papiery opiewające na nazwisko Netezura Nowicki. Z dokumentów wynika, że skończył mu się termin pobytu w Polsce, wobec tego istnieje podejrzenie, że z rozpaczy popełnił samobójstwo. Druga wersja twierdzi, iż wyrzuceno go z pociągu po zupełnym poprzednim ograbieniu.

Awantury przed więzieniem w czasie egzekucji na pielęgniarce-trucicielce.

WARSZAWA. (Tel.). W więzieniu angielskim w Birmingham (jak już donieśliśmy krótko w części wczorajszego nakładu), stracono we czwartek przez powieszenie Dorotę Waddingham, 34-letnią pielęgniarkę, matkę 5-ga dzieci, która

otrula powierzoną jej opiece 55-letnią pacjentkę, wyłudziwszy od niej przedtem testament, ustanawiający ją spadkobierczynią majątku tej kobiety.

Przed więzieniem, strzeżonem przez 200 policjantów, zgromadzili się nieprzejrzane tłumy,

które protestowały przeciw egzekucji. Najwięcej awanturowała się

miljonierka van der Elst, która przyjechała pod więzienie w samochodzie i przez umieszczony na nim głośnik usiłowała przemówić, lecz policja jej w tem przeszkodziła.

Pozatem zamówiła ona 6 samolotów, które miały rozrzucić wśród zebranego tłumu ulotki protestujące, lecz policja udaremniła i tę demonstrację.

WIADOMOŚCI z KRAJU

OD KORESPONDENTÓW „WIEKU“

Uroczystości ku czci św. Stanisława.

TARNÓW. (Kt.) W związku z 900-letnią rocznicą urodzin św. Stanisława, biskupa - męczennika, odbędzie się w Szczepanowie pod Brzeskiem, szereg podniosłych uroczystości. I tak w dniach 17-26 kwietnia odbędą się misje prowadzone przez OO. Jezuitów z Krakowa, zakończone Generalną Komunią św., której udzieli ks. biskup sufragan dr. Komar. W dniach 29 kwietnia do 16 maja odprawiane będą uroczyste msze św. i nieszpory z kazaniem. Główne uroczystości rozpoczną się 4 maja, w którym to dniu nastąpi powitanie relikwii św. Stanisława na granicy diecezji przez specjalną delegację. Relikwie przywiezie z Krakowa do Szczepanowa ksiądz metropolita Sapieha, eskortowany przez banderę krakusów do Mokrzeska. Od Mokrzeska relikwie będą prowadzone procesjonalnie do Szczepanowa, gdzie pontyfikalne nieszpory odprawi ks. biskup Łosowski, a kazanie wygłosi ks. biskup dr. Komar. Późnym wieczorem ruszy procesja z Najświętszym Sakramentem na Rynek, gdzie rozpocznie się nocna adoracja. O północy pontyfikalną mszę św. odprawi ks. biskup dr. Komar. Dnia 5 maja nastąpi powitanie Prymasa Polski kardynała Hłonda, który odprawi sumę pontyfikalną, zaś nieszpory pontyfikalne odprawi ks. biskup Rospond. Wieczorem odbędzie się akademja dla inteligencji. Dnia 6 maja Wotywy celebrować będzie opat Cystersów O. Magiera ze Szczyrzyna, zaś sumę pontyfikalną ksiądz metropolita Sapieha. W następnych dniach odbędą się dalsze uroczystości, które zakończone zostaną nieszporami dnia 16 maja. Podczas głównych uroczystości odbędzie się zlot Kat. Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej.

W związku ze podziwianym masowym napływem wiernych z całego Państwa a nawet i zagranicą, Min. Kom. udzieliło pielgrzymom daleko idących pociągów kolejowych, prócz tego uruchomione będą specjalne pociągi popularne.

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

(ki) Powstanie nowej placówki spółdzielczej. Na Garbarkach zawiązała się spółdzielnia w celu eksploatacji piasku i szutru pod nazwą „San“.

(ki) Ze sportu. W niedzielę odbędą się zawody piłki nożnej między W. C. K. S. Ognisko a Polonią przemyską o mistrzostwo Ligi okręgowej.

(ki) Pierwsze ofiary brutalnej gry w piłkę. W czasie ostatniego meczu tut. „Ogniska“, rozegranego z „Czarnymi“ we Lwowie, kontuzjowany został gracz Jambłoński i Odój z Ogniska. Ten ostatni został oddany do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie kości goleniowej.

(ki) Śmiertelne porachunki. W tut. szpitalu powzr. zmarł Jędrzej Nykiet z Rozborza, którego Jan Słamej z Rzeplina przebił w sobotę po rezurekcji bagnetem francuskim w plecy tak, że konieco wyszedł piersią.

(ki) Znaczną kradzież garderoby i biżuterii na szkodę A. Kowalika popełnił Roman Kapłon, lat 16 z Jankowic, występujący pod fałszywym nazwiskiem Idzika. Nieletnim przestępcą zaopiekowała się policja.

(ki) Z kroniki żałobnej. Józef Wadwicz - Stańkowski, em. dyr. szkoły, był więzieni ideowy Talerhofu, zmarł w 74 roku życia.

Kina. Sokół: „Roberta“, Dom żołnierza: „Dodek na froncie“.

Kiedy woźnemu daje się prezent?

PRZEMYSŁ. (LT). Drugi dzień magistrackiego procesu stał pod znakiem zeznań dalszych oskarżonych. Po głównym oskarżonym inkasencie Kabale zeznawał osk. Djonizy Daćko. Jest to siedemdziesiąt lat liczący starzec, już na emeryturze. Przez długie lata był Daćko woźnym magistrackim, następnie zaś inkasentem opłat ubojowych, a więc niejako poprzednikiem Kabala. Od niego też odebrał Kabala funkcje inkasenta. Obecnie znalazł się Daćko na ławie oskarżonych na skutek zeznań Kabala, złożonych w toku śledztwa. Mianowicie Kabala na swą obronę zapodał, że pożyczając pieniądze gminne urzędnikom wzorował się tylko na swym poprzed-

Oszalał na wiadomość o dziedzictwie wielkiej fortuny.

STANISŁAWÓW. (HJ.) Mieszkaniec Opryszowice pod Stanisławowem Matij Kryworuk otrzymał od jednego z adwokatów zawiadomienie, że brat jego Michał, umierając w Montevideo, pozostawił mu w spadku 11.000 dolarów, które odebrać może w Warszawie. Kiedy Kryworuk przybył do adwo-

kata i ten pokazał mu zawiadomienie Ministerstwa z radości dostał atak szału i stracił zmysły.

Nieszczęśliwego Kryworuka, po zbadań przez lekarzy, odstawiono do Kułparkowa. Są małe nadzieje, że Kryworuk odzyska zdrowie.

Sensacyjne aresztowanie adwokata.

STANISŁAWÓW. (HJ. telef.) Dziś rano aresztowany został na polecenie prokuratury dr. Izidor Tannenbaum, adwokat, syndyk masy konkursowej firmy Segil i Ska. Adwokat Tannenbaum, po ujawnieniu przed

3 laty nadużyć, których dopuścił się przy likwidacji rafinerii Segil w Nadwórnej, wyjechał zagranicę, gdzie przebywał do ostatnich dni. Onegdaj wrócił do Stanisławowa i sam zgłosił się do prokuratury.

KRONIKA SAMBORSKA.

(Li) Nominacja. Na miejsce przeniesionego do Wejherowa dotychczasowego naczelnika więzienia karno-śledczego w Samborze podkomisarza Bortkiewicza, mianowany został naczelnikiem podkomisarz Władysław Piotrowski z Równego. Nowy naczelnik przejął już urządzenie.

(Li) Odnaczenie. Kapitan Józef Jezierski z 6 p. s. p. w Samborze odznaczony został estońskim orderem Czarnego Orła V klasy.

(Li) Walne zebranie Z. S. Pod przewodnictwem burmistrza Wajdy odbyło się onegdaj przy dużym uczestnictwie członków doroczne walne zebranie oddziału Związku Strzeleckiego w Samborze. Po złożeniu szczegółowego sprawozdania przez prezydenta dra Mossora, który wskazał na stały rozwój oddziału i na skuteczną akcję oddziałową, składali sprawozdanie inni funkcjonariusze zarządu i kierownicy poszczególnych sekcji. Na wyróżnienie zasługiwało sprawozdanie założonej dopiero w ubiegłym roku sekcji kajakowej pod kier. sędziego okr. Stafińskiego. Wybory nowego zarządu dały następujące wyniki: prez. dyr. dr. Mossor, członkowie Michalik, Lechowicz, prof. Święch i prof. Lasota.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

(Sp) Walne Zgromadzenie Związku Techników w Borysławiu odbyło się onegdaj. W obszernym sprawozdaniu z działalności Związku prezes inż. Łaszczy omówił aktualne sprawy w przemyśle naftowym. Związek w roku sprawozdawczym zakupił po 30 latach istnienia własny budynek. Prace komisji zawodowej szły w kierunku uzdrowienia stosunków w przemyśle naftowym i usunięcia t. zw. „koziarstwa“, tj. tych, którzy, nie dając swej pracy, sprzedają swe uprawnienia za bezkorekcyjnie niską cenę. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes inż. T. Łaszczy, wiceprezes B. Twardziński i inż. S. Wolfsthal. skarbnik T. Serwatka, zast. skarbn. A. Pikulski, sekretarz W. Stasiowski, zast. ser. R. Kesselring, gospodarz E. Paulhammer, zast. gosp. A. Mizerski oraz pp. J. Drzyzga, inż. J. Hawryłow, inż. J. Krumholz i inż. B. Zaczek.

(Sp) Nowy klub sportowy w Drohobyczu. W Drohobyczu został założony nowy ukraiński klub sportowy „Watra“. Do zarządu zostali wybrani: prof. Solczanyk, prezes, Mr. Hewryk, wiceprezes, sekretarz Borys, dyr. Piórko i dr. Jaremczynski. Watra wstąpiła do P. Z. P. N. i gdzie brała udział w rozgrywkach piłkarskich w obecnym sezonie.

(Sp) Walne zgromadzenie sędziów piłkarskich w Drohobyczu. Onegdaj odbyło się w Drohobyczu walne Zgromadzenie sędziów piłkarskich pod przewodnictwem prezesa podokręgu podkarpackiego por. Szyby z Lwowa. Do zarządu zostali wybrani: prezes Jan Tatarski, zastępca prezesa Henryk Wołowski, sekretarz Julian Tatarski.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA.

(HJ.) Aresztowanie kupca na sali rozpraw. Na polecenie prok. Leya został aresztowany w czasie rozprawy kupiec z Buczacza Mojżesz Jurman za składanie niezgodnych zeznań tak w śledztwie, jak i na rozprawie.

(HJ.) Rehabilitacja urzędnika sądowego. Przed Trybunałem sądu stanisławowskiego odpowiadał em. kierownik se-

kreterjatu sądu okr. w Stanisławowie F. Krautman, oskarżony o branie łapówek. Przeprowadzona rozprawa nie dostarczyła żadnych dowodów winy, wobec czego Trybunał uniewinnił oskarżonego od winy i kary. Bronił dr. Zasławski.

(HJ.) Oszust matrymonialny. Wydział śledczy aresztował dziś Stefana Sanowegę, który wprowadzając w błąd Katarzynę Sojkę pobrał u niej 1000 zł., przyrzekając, że się z nią ożeni. Przetrwonivszy pieniądze, Sanowy zapoznał się z Marią Bojko i tej również przyrzekł małżeństwo, pobierając na konto posagu 500 zł. Na skutek doniesień oszusta aresztowano.

(HJ.) Ponury stan motoryzacji w woj. stanisławowskim. Na 34.129 pojazdów mechanicznych w całej Polsce na województwo stanisławowskie przypada 269 samochodów. W naszym województwie przypada 1 pojazd na 4.033 mieszkańców.

(HJ.) Dalszy ciąg procesu przeciw b. właścicielom Banku Kredytowego Bondle-rowski, Elhausowi i Eigenfeldowi, rozpoczął się w piątek.

(!) Ochrona zabytków sztuki huculskiej. Urząd wojewódzki w Stanisławowie jako władza konserwatorska zakwalifikował ostatnio szereg budowli w stylu huculskim do grupy zabytków podlegających ochronie ustawowej. M. i. stwierdzono wartość zabytkową cerkwi filijalnej z 18 wieku pod wezwaniem św. Dymitra w Tatarowie, jako charakterystyczny typ budownictwa drzewnego wraz z obok stojącą dzwonnica, ogrodzeniem i figurą Męki Pańskiej. Ponadto uznano za zabytek starą dzwonnica z 18 w. przy cerkwi parafialnej w Mikuliczynie wraz z dzwonnica. Nadanie charakteru zabytku pociąga za sobą ten skutek, że odnośne przedmioty oprócz innych ograniczeń ustawowych nie mogą być przerabiane bez zezwolenia odpowiednich władz.

(!) Rozwój okr. Tow. Roln. Akcja O. T. R. na terenie pow. stanisławowskiego ostatnio ożywiła się znacznie. Zreorganizowano kółka rolnicze w Chorostkowie, Pasiecznej, Tyśmieniczanach, Komorowie — Ostoi, Jezupolu, Zygmuntówce i Pacykowie. Założono nowe kółka rolnicze w Uzinie, Bednarowie, Uhrynówce Dolnym i Kozinie. Ponadto zaczęto budowę domów Kółek roln. w szeregu miejscowości. Zaznaczyć należy, że O. T. R. pracuje ściśle z Wydziałem Powiatowym w Stanisławowie, oddając wielkie usługi w podnoszeniu kultury gospodarstw rolnych w pow. stanisławowskim.

Strach ma wielkie oczy.

KOŁOMYJA (dk). W środę popołudniu przesłuchiwało w procesie Tennenzapfa i tow. w dalszym ciągu świadków. Św. Jonas Sinnreich dowiedział się poraz pierwszy o krążących pogłoskach o rozruchach od grupki żydów na „czarnej giełdzie“. Osk. Tennenzapf oświadczył mu, że ma dowody, iż akcja pogromowa istniała i oświadczył, że gdyby świadek z nim poszedł do osk. Funta toby się więcej dowiedział. Św. Schaechter słyszał, że petardy znajdowały się w trumnie (sic) znalezionej u właściciela zakładu pogrzebowego, Dolińskiego, przyczem wymienia szereg nazwisk rzekomych organizatorów rozruchów. Świadek twierdzi, że osk. Brandes w restauracji Kauka mówił, że pogłoski te są chyba bezpodstawne. Św. Szmalenberg Henryk wyjaśnia, że wieść o rzekomych bombach, których skład miał się u niego znajdować, powstała prawdopodobnie na tej podstawie, że otrzymał w owym czasie trzy paczki zawierające żarówki do naświetlań dentystycznych, a na każdej paczce był napis „Ostrożnie“. Wie, że posadzano go o to, że miał podłożyć bombę pod bożnicę, lecz nie rozumie, komu zależało na szerzeniu takich pogłosek. Na pytanie prokuratora oświadcza, że osk. Funt czuje do niego nienawiść i opowiadał o nim, że jest hitlerowcem, że jego żona nosi swastykę. Świadek pokazuje sądowi rzekomą swastykę, która okazuje się zwykłym krzyżykiem związku niemieckiego „Jungmaedchenverein“. Na wniosek obrońcy dra Moldauera, poparty przez prokuratora sąd postanowił wypuścić na wolną stopę redaktora „Samobrony“ Tennenzapfa i dent. Funta. Rozprawę przerwano do 27 bm. z powodu nienadziejścia kart karnych oskarżonych.

KRONIKA POKUCIA.

(dk) Zbiegł z więzienia 12 dni przed odcierpieniem kary. Z podwórza sądu grodzkiego w Żabiu zbiegł więzień Dmytro Nebesijczuk, który odsiadywał karę 18 miesięcznego więzienia. Zbiegł miał do odsiedzenia jeszcze tylko 12 dni.

(dk) Zwłoki noworodka w sianie. Na stogu siana na podwórzu realności przy ul. Chłopińskich 14 znalazła jakaś kobieta zwłoki noworodka. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

RUCH GIEŁDOWY.

Lwów, 17 kwietnia 1936.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Większe obroty w dewizie Londyn.
Dolar około zł. 5.30 i pół.

Obroty poza giełdą: Dolar amerykański 5.29 — 5.31; Marki niemieckie 1.37 — 1.42; Franki francuskie 34.85 — 35.05; Franki szwajcarskie 172.50 — 173.50; Funt sterlingi 26.15 — 26.30; Szylingi austriackie 98.00 — 100.00; Korony czeskie 19.60 — 20.10; Lei rumuńskie 32 — 33; Liry włoskie 37.00 — 38.00.
Złoto: Dolar 9.11 — 9.13; Ruble 48 — 48.60; Franki francuskie 34.80 — 35.20; Korony 36.75 — 37.20; Dukaty 84; 1 gr. 5.9244.

Srebro: Korony 0.29; Ruble 1.20; Floreny 0.75.

Premjówki: Dolarów 51.50 — 52.50.

Listy zastawne: 4½% dol. T. K. Z. 38—40; 5% dol. B. H. 50—52; 4% zł. B. H. 37—39; 4½% zł. B. H. 41—43; 4½% Kom. 51—53; Dol. 50.50 — 51.50.

AKCJE I PAPIERY.

Bank Polski 95; Lilpop 9.10; Starachowice 28.50, 27.50; nieco słabsza.

Dolar prywat.: 5.31.
Konwersyjna 57; 6 dolar. 74.50 do 74.25, ostatni setki; premj. dolar. 51 do 50.50; stabil. 61.50, 62.00, 62.50, ost. drobny, 69.50 setki.

Zwykła tendencja dla zbóż

WARSZAWA. (Tel.). Od kilku dni daje się ponownie zaobserwować na ważniejszych giełdach krajowych zwykła tendencja dla zbóż. W dn. 16 bm. na giełdzie zbożowej i towarowej w Poznaniu notowano żyto po zł. 15 za 100 kg. wobec 14.75 w dn. 15 bm., pszenicę 20½ — 20½ wobec 19.90—20.15. Należy podkreślić, że również giełdy zagraniczne rejestrują mocną tendencję dla zbóż.

Wzrost obiegu monet.

WARSZAWA. (Tel.). Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 10 bm. wynosił (w milionach zł. — w nawiasach obieg w dniu 31 marca): ogółem 401,5 (397,1), w tem monety srebrne 321,5 (317,6), bilon niklowy i bronzowy 80,0 (79,5).

Kronika bieżąca.

18

KWIEŃNIA

SOBOTA

rz.-kat. Bogumiła. Apol.
gr.-kat. 5. Teodyla

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI: Piątek, godz. 20 „Cyganeria” (opera). — Sobota, godz. 20 „Addis Abeba”. — Niedziela, godz. 15.30 „Bał w Savoyu” (ceny najniższe); godz. 20 „Traviata” (opera).

TEATR ROZMAITOŚCI: nieczynny.

CYRK STANIEWSKICH przy ul. Pełczyńskiej
Piątek, 17 bm. 1 przedstawienie o 8.30 wiecz.

REPERTUARY KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Straszny Dwór”.
ATLANTIC: „Koenigsmark” w-g powieści Piotra Benoit.
CASINO: „Bounty”.
CHIMERA: „Złoty łosy brzdąc” z Shirley Temple.

COLOSSEUM: „Walka o chleb powszedni”; rewja „Radujmy się razem”.

GRAŻYNA: „Ilonka”.

KOPERNIK: „Róża” (w gl. powieści Żeromskiego).

MARYSIENKA: „Róża” (w g. powieści Żeromskiego).

MIRAZ: „Katarzyna” z Franciszką Gaal.

MUZA: „Kapitan Blood”.

PALACE: „Pieśń miłości” — Jan Kiepura i Gladys Swarthout.

PAN: „Melodie wielkiego miasta”.

PAX: „Kapryśna Marjetta” i aktualności.

RAJ: „Manewry miłosne” kom. polska.

STYLOWY: „Należę do Ciebie” oraz rewja „Pomyśl o mnie”.

ŚWIT: „Rapsodia Bałtyku” z Marią Bogdą i A. Brodzisz.

TON: „Ostatni Posterunek”.

UCIECHA: „Napał na Kongo” i rewja.

FOTOPLASTIKON — Plac Marjacki 5 — Riwiera Włoska. 17996

„CYGANERIA” Pucciniego. Dziś, w piątek 17 kwietnia 1936 „Cyganeria”, trzecie z rzędu przedstawienie staggione pod dyktando T. Mazurkiewicza i R. Wragi. Będzie to najciekawsze przedstawienie z cyklu przedstawień kwietniowych, gdyż wystąpią w nim obie primadomy: Ewa Bandrowska-Turska, światowej sławy śpiewaczka i artystka oraz znakomita Musette scen polskich, Zofia Fedyczkowska —

Morderstwo w pokoju nr. 6.

Miljonowy spadek. — Romans milionera z paryżanką. — Zmiana testamentu. — Kto zamordował milionera? Tajemnica pokoju nr. 6.

(xy) Dnia 18 sierpnia 1933 zmarł w eleganckiej klinice w Passy wśród bardzo tajemniczych okoliczności 43-letni „król świń” John R. Green z Chicago. Lekarskie badanie zwłok stwierdziło jako przyczynę śmierci nadużycie alkoholu. Jednocześnie znaleziono w ciele zmarłego znaczną ilość narkotyku, którego obecność mogłoby wytłumaczyć liczne iniekcje, jakie zmarły otrzymał w ostatnich dniach. Jako przyczynę śmierci ustalono więc atak sercowy i zwłoki oddano do krematorium.

Po kilku miesiącach musiano jednak podjąć śledztwo w sprawie śmierci Greena, ponieważ doszło do olbrzymiego procesu o spadek po nim w kwocie 50 milionów dolarów między paryską przyjaciółką Greena a jego dwiema siostrami, mieszkającymi w Chicago. I wtedy wyszły na jaw ciekawe rzeczy.

Green, który w przeciągu 15 lat stał się z biednego hodowcy świń multimilionerem, wycofał się w r. 1931 nagle ze swoich interesów i osiedlił się w Paryżu, gdzie rzucił się w wir szalonych zabaw. Każdego wieczora uczęszczał do nocnych lokali, pił większą ilość whisky, a potem kazał się odwieźć taksówką do swego luksusowego hotelu na rue St. Honore.

Trwało to aż do czasu, gdy pewnego dnia Green poznał przypadkowo pewną bogatą kobietę z paryskiego towarzystwa, panią Bertę Randon, w której się zakochał. Pod wpływem pani Randon Green przestał pić i zaczął z nią uczęszczać do teatrów, kinoteatrów, na koncerty, wyścigi itd. Po pewnym czasie opuścili oboje Paryż i udali się w podróż po Europie. W dniu

2 lutego 1932 Green złożył u amerykańskiego konsula w Genewie testament, w którym cały swój majątek zapisał pani Randon.

We wrześniu 1933 wrócili oboje do Paryża. Tutaj Green zachorował ciężko na żołądek i za poradą swego lekarza przeniósł się do kliniki prywatnej, gdzie stan jego zdrowia pogorszył się jeszcze. Wkrótce potem przyjechały z Chicago dwie siostry Greena. Siostrą udało się otrzymać w tej samej klinice, w której leżał ich chory brat w pokoju nr. 6, przylegający i połączony drzwiami z pokojem nr. 5. Co się stało w tych dwóch pokojach, wiadomo. Pielęgniarka zeznała, że czuła nieraz w pokoju Greena silny zapach alkoholu. Około południa potwierdził zeznanie pielęgniarki, dodając, że wynosił nieraz z pokoju chorego mnóstwo pustych butelek. Pani Randon twierdzi, że całe tygodnie nie dopuszczano jej do chorego Greena pod różnymi pozorami. Tymczasem stan Greena pogarszał się z dnia na dzień, aż pewnego dnia chory umarł. Ale w wieczór, poprzedzający skon, wezwał notariusza i odczytał pierwszy testament, zapisując cały majątek dwóm swoim siostrą.

Wobec tego pani Randon wytoczyła w Nowym Jorku proces o wydanie jej spadku, oskarżając lekarza, adwokata, notariusza i obie siostry, że oszłomili Greena narkotycznie i podsunęli mu do podpisania nowy testament, po czym usmiercili go nadmierną dawką narkotyku. Proces trwa już trzy lata i nie został dotąd ukończony z powodu braku dowodów. Śmierć Greena pozostała dotąd zagadką.

Tajemnicza zbrodnia.

Czterej nieznajomi napastnicy zastrzelili właściciela znanego kabaretu paryskiego.

(xy) Paryż jest od kilku dni pod wrażeniem zagadkowej zbrodni, której ofiarą padł bardzo znany w eleganckim świecie właściciel modnego kabaretu nocnego przy Champs Elysees, Ludwik Lepee. Był to człowiek o bardzo bujnej przeszłości. Obracał się początkowo w światku artystycznym na Montmartrze i Montparnassie, w światku literackim i malarzkim, a szczególnie za kulisami teatrów i teatryków paryskich. Potem, w okresie wojny światowej, organizował głośne dancings paryskie, w końcu, przed kilku laty otworzył swój własny, elegancki bar i kabaret „Gerings” przy Champs Elysees, w którym występowała codziennie wylansowana przez niego młoda śpiewaczka, zwana „Mome Piaf”, doskonale interpretująca najnowsze piosenki Montmartru.

Onegdy rano sekretarka pisma „Cine-Monde” panna Sanier, mieszkająca w tej samej kamienicy, w której w parterze znajduje się kabaret Lepeeego i jego prywatne mieszkanie kawalerskie, spotkała na schodach posługaczkę Lepeeego z zakneblowanymi ustami i skrepowanymi w tyłce rękoma. Panna Sanier sądziła początkowo, że to jakiś żart. Kiedy jednak zdjęła posługaczkę z ust knebel, usłyszała przerażającą wiadomość: „Mego pana zamordowano!”. Wezwano natychmiast policję, która znalazła pana Lepeeego w jego sypialni, leżącego w łóżku, z śmiertelną raną od kuli rewolwerowej w głowie. Kula przebiła prawie oko pana Lepeeego, powodując natychmiastową śmierć.

Posługaczka zeznała, że około godziny 8 ra-

no zapukano do drzwi mieszkania pana Lepeeego. Kiedy posługaczka otworzyła, weszli czterej młodzi mężczyźni, żądając wpuszczenia ich do pana Lepeeego, który spał jeszcze. Gdy posługaczka oparła się temu żądaniu, nieznajomi intruzi zagrozili jej rewolwerem, następnie zakneblowali jej usta kneblem, przyniesionym ze sobą w tecze i skrepowali jej ręce i nogi. Unieruchomioną w ten sposób zanieśli do salonu, gdzie jeden z nieznajomych pilnował jej, gdy trzej inni weszli do sypialni pana Lepeeego. Obudzony wejściem nieznajomych pan Lepeeego zerwał się z łóżka, ale nie mógł wezwać pomocy wobec groźby trzech rewolwerów. Nieznajomi zażądali od pana Lepeeego wydania pieniędzy, a gdy pan Lepee odmówił, zastrzelili go. Potem przeszukali dokładnie całe mieszkanie. Czy zabrali jakieś pieniądze, wiadomo. Po dwóch godzinach tej rewizji napastnicy opuścili mieszkanie. Wówczas to posługaczka udała się uwolnić nogi z krępujących ją więzów i wybiec na schody.

Zbrodnia jest zagadkowa i przypomina głośną aferę zamordowania dyrektora paryskiego teatryku Dufrenoy’a przed dwoma laty. Policja ma tym razem ułatwione zadanie w poszukiwaniu morderców, ponieważ działali bez maski i twarze ich były widzialne przez dwie osoby tj. posługaczkę i jej córkę, która spotkała ich na schodach. Możliwe, że motywem zbrodni, prócz rabunku, była zemsta. Policja paryska pracuje obecnie nad wyświeceniem tajemnicy tej ponurej zbrodni.

obok najlepszych śpiewaków kraju i zagranicy: Józefa Wolińskiego (Rudolf), Eugenjusza Naroznego (Schaunard), Aleksandra Karpackiego (Marceli), Romana Wragi (Colline), Jana Romanowskiego, Leona Bykowski, Tadeusza Łowczyńskiego i B. Śnieżka. Dyryguje T. Mazurkiewicz. Reżyseruje A. Popławski.

NAJBLIŻSZA PREMIERA. „Nieusprawiedliwiona godzina” piosenki znakomitego pisarza węgierskiego Bekeffi’ego — oto tytuł najbliższej premjery, której próby są na ukończeniu. Datę podamy w najbliższym komunikacie.

IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA komunikuje, że przyjmując podanie o pozwolenie przywozu towarów zakazanych na kwiecień — maj b. r. Termin składania podań upływa 21 bm.

POSTULATY GOSPODARSTWA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. W cyklu wykładów o postulatach gospodarczych województw południowo-wschodnich, zapowiedzianych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, pierwszy wykład pt. „Położenie ekonomiczne rolnictwa” wygłosi p. Ludwik Dumin, dyrektor Tow. Kredytowego Ziemińskiego w sobotę 18 kwietnia w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo - Handlowej, przy ul. Akademickiej 17. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

APEL DO B. ULANÓW LWOWSKICH. Zarząd i Rada Dowódców Koła b. ułanów lwowskich, ochotników z 1918—1920, wzywają wszystkich b. oficerów, podoficerów i ułanów do wzięcia udziału w opracowaniu historii jednostek kawalerii lwowskiej z lat 1918—1920 r. oraz projektów ogólnej odznaki b. ułanów lwowskich. Relacje wojenne i szkice projektowanej odzna-

SPORT.

ANGIELSCY PIŁKARZE PRZYJADĄ DEFINITYWNE DO POLSKI.

LONDYN. W czwartek odbyła się w Londynie w lokalu znanego angielskiego klubu pierwszej angielskiej ligi zawodowej Chelsea konferencja, w której wzięli udział delegaci krakowskiej Wisły, red. Obrubański i red. Hauptman oraz kierownik klubu Chelsea, Knighton. Na konferencji ustalono definitywnie warunki, na zasadzie których Chelsea przybędzie na dwa mecze do Polski. Pierwszy mecz odbędzie się dn. 23 maja w miejscu jeszcze nie ustalonym. Drugi mecz odbędzie się dn. 24 maja w Krakowie w ramach uroczystości jubileuszowych Wisły. Będzie to pierwszy występ angielskiej drużyny piłkarskiej w Polsce Niepodległej.

PERRY WYGRYWA W GRZE POJEDYŃCZEJ ALE PRZEGRYWA W PODWÓJNEJ.

BUDAPESZT. W czwartek odbyły się w Budapeszcie zawody tenisowe z udziałem pierwszej rakiety świata, Anglika Perry’ego. W grze pojedynczej panów Perry wygrał z Szigetiem 6:3, 4:6, 6:1, 6:3. W grze podwójnej para węgierska Szigeti-Gabrowits wygrała z parą Perry-Drjetomski 3:6, 7:5, 6:3.

ROTHOLC I KAJNAR NIEDOPUSZCZENI DO MISTRZOSTW POLSKI.

POZNAN. Zarząd Polskiego Związku bokserskiego zajmował się na ostatnim posiedzeniu sprawą ewentualnego, dodatkowego zgłoszenia do mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi olimpijczyków Rotholca i Kajnara, którzy, jak wiadomo, nie zostali zgłoszeni przez zainteresowane okręgi. Ze względów statutowych Polski Związek Bokserski postanowił nie dopuścić ich do udziału w mistrzostwach Polski.

HEBDA WYELIMINOWANY W ATENACH.

ATENY. W czwartek odbyły się półfinały międzynarodowego turnieju tenisowego w Atenach.

Hebda został pokonany przez Jugosłowianina Puncęca w 4-ch setach 4:6, 6:4, 6:1. Gentien (Francja) wygrał z Nicolaidesem 8:10, 6:3, 7:5, 6:4. Pozaatem Palada (Jugosławia) przegrał niespodziewanie z Francuzem Journu 2:6, 4:6.

W półfinale gry podwójnej para polsko-angielska Jędrzejowska-Yorke pokonała parę Xydis-Lenos 6:0, 6:3.

W drugim półfinale gry pojedynczej para Danka Sperling wygrała z Angielką Yorke 6:0, 6:2.

Pozatem z okazji uroczystości jubileuszowych 40-lecia Ateńskiego Klubu Tenisowego odbyły się uroczystości w obecności króla Jerzego, następcy tronu, członków rządu itd. W ramach tych uroczystości odbyły się mecze pokazowe w historycznych strojach tenisowych z r. 1895. Jędrzejowska grając razem z Francuzem Journu wygrała z parą grecko-jugosłowiańską Lenos-Kukuljevic 6:2, 8:6. Gra Jędrzejowskiej spotkała się z żywym uznaniem ze strony zgromadzonych dostojników. Polacy cierpią spowodu silnych upałów.

Program radiowy.

PIĄTEK. 17 KWIEŃNIA 1936.

15.15 Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Taniec narodowy (płyty). 16.00 Audycja dla chorych (ks. kan. M. Rekas). 16.15 Koncert orkiestry T. Serebryńskiego. 16.45 „Stop - pracz, mój syn i ja” (opowiadanie dla dzieci). 17.00 „Lasy polskie” (prof. Jan Kłosa). 17.15 „Minuta poezji”. 17.20 Recital fortepianowy (Paul Suberts). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Muzyka lekka. 18.00 Skrzynka programowa (dyr. J. Żuławski). 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Arje operetkowe (F. Waldman - Frey’owa). 19.00 „Miłość od pierwszego spojrzenia” (Felieton wesół w R. Noarta). 19.10 Program na dzień następny. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „Zaporożczycy na Dunajem” (ukr. opera komiczna Artemowskiego. 21.35 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.30 Koncert poświęcony twórczości Emila Młynarskiego (Orkiestra P. R., Jadwiga Hennert, śpiew). 22.30 „Lot”, oratorium St. Kazury w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Tow. Muzycznego w Katowicach, chóru mieszanego „Słowiczek” oraz solistów. 22.45 Skrzynka techniczna (red. W. Frenkiel). 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

SOBOTA. 18 KWIEŃNIA 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 7.30 Program na dzień bież. 7.35 „Nasz informacyjny”. 7.40 Audycja poranna d. c. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.15 Przegląd wydawnictw (red. T. Fabjański). 12.25 Przyroda w muzyce (18 płyt). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Koncert styczni.

14.30 Trio salonowe Polskiego Radia. 15.0 „Wielkocenne wspomnienia artystykiego ześlanca” (J. Sutorski). 15.15 „Nasz handel morski”. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert Chóru Eriana (Płyty). 16.00 Lekcja języka francuskiego (L. Roquigny). 16.15 Słuchowisko historyczne dla młodzieży p. t. „Kiliński” Michała Bałuckiego. 16.45 „Kiliński” (wygl. prof. H. Mościcki). 17.00 Cała Polska śpiewa. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat anazych roślin”. „Krokus” (wygl. prof. B. Hryniewicz). 17.50 „Inicjatywa regionalna” (J. Michałowski). 18.00 Koncert solistów (W. Kalenkiewicz, śpiew. St. Nawrocki, fortepian, prof. L. Urstein, akompaniament). 18.40 Silva rerum. 19.00 „Biolog o dzisiejszej kulturze, a degeneracja człowieka” (wygl. ks. Dr. Jan Stepa). 19.10 Program na dzień nast. 19.15 Wiadomości sportowe. 19.25 Przemówienie Nacz. Dyrektora Polskiego Radia R. Starzyńskiego. 19.30 Pogadanka aktualna (Dr. M. Stepowski). 19.45 Koncert reprezentacyjny Rozgłośni Łódzkiej. 20.30 Koncert (I. Padarewski, płyty). 21.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Na polską nutę”. 21.30 Wydział muzyczny zaprasza radiosłuchaczy na ucztę z okazji 10-lecia Polskiego Radia, która odbędzie się na falach wszystkich polskich rozgłośni. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 „De tang” (21 płyt).

ki należy przysłać w zalakowanych kopertach pod adresem Zarządu Koła — Lwów, Sobieskiego 2 (skrytka pocztowa Nr. 53), lub pod adresem przewodniczącego Sekcji kulturalno-oświatowej dr. Michała Tadeusza Nittmana, rom. W. P. w st. spoczynku, Warszawa, Hotel Sej-mowy.

KASYNO I KOŁO LITERACKO-ARTY. STYCZNE we Lwowie, ul. Akademicka 13 komunikuje, że Zielony Karnawał rozpocznie niedzielny.

DANCING - BRIDGE

dnia 19 kwietnia 1936 o godz. 18-tej (6-ta popołudniu. 2186

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. W sobotę, 18 kwietnia o godz. 19-tej w sali posiedzeń Seminarjum Filozoficznego Uniwersytetu 353-cie plenarne posiedzenie naukowe, na którym dr. M. Kokoszynska wygłosi odczyt p. t. „O jedynolitość wiedzy (Analiza poglądów Koła Wiedeńskiego na naukę)”.
KURS PRZEWODNIKÓW PO LWOWIE odbędzie się w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym w ciągu kwietnia i maja. Początek wtorek 21 kwietnia o godz. 19-tej w sali Pol. Tow. Krajoznawczego (ul. Bourlarda 5, I. p.). Odbycie tego kursu, zakończony egzaminem, będzie uprawniało uczestników do oprowadzania wycieczek za wynagrodzeniem. Zgłoszenia i informacje w „Orbisie” (pl. Marjacki) i w Pol. Tow. Krajoznawczym.

LEGITYMACJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ Katarzyny Senczyzak do odebrania w Administracji „Wieku Nowego”

WIEK KOBIECY

BEZPŁATNY DODATEK „WIEKU”

Z dziedziny mody.

Właściwie był kostium zwalczany przez wielkie salony mód. Ale okazało się, że kostium wraz z bluzką zyskał taką popularność, iż nie będzie już można zignorować gustu większości. I oto okazuje się, że wszystkie bez wyjątku przedsięwzięcia konfekcji damskiej lansują teraz kostiumy, oraz suknie żakietkowe.

Te ostatnie robi się z najłżejszego nawet materiału i moda ta utrzymuje się już bez przerwy trzeci rok. Oczywiście są tu pewne modyfikacje lecz forma została taka, jaka była.

Co do kostiumów, to moda stawia tutaj dość wyraźną granicę między kostiumem, noszonym przedpołudniem, a tym, który nosi się popołudniu. Przedpołudniowy kostium ma charakter sportowy; na popołudniową porę dobiera się do sukni pelerynę, krótki, czy też luźny kaptanik lub paltocik trzyćwierciowy.

Fantazji zostawiono wolne pole. Można więc dobrać do sukni wzorzystej paltocik w jednolitym kolorze; do spódnicy w kratę w jednolitym kolorze smoking. Tylko peleryna powinna być z tego samego materiału, co suknia.

Suknia żakietkowa stała się wprost potrzebą i nie może jej zabraknąć w garderobie kobiety, która chce być modnie ubrana. Można w tym roku wybrać materiały „pepita”, lub deseniowe. Pierwsze z nich są w kolorach: czarno-białym, beige - brązowym, piaskowo - zielonym. Deseniowe mają wzór drobny, lub stylizowany chiński.

Pozatem nosi się suknie w jednolitym kolorze, a te będą zawsze wyglądały elegancko i w dobrym tonie.

Do wzorzystych sukien radzę wybierać kapelusze w ciemnym kolorze, bez wielkich ozdób. Zwłaszcza suknie żakietkowe i kostiumowe o charakterze sportowym, nie znoszą przybranych suto kapeluszy. Forma winna tu być pełna prostoty. Przybranie z wąskiej wstążki i tyle tego, co najkonieczniejsze. Kapelusz, pantofelki, torebkę i rękawiczki dobiera się w jednym kolorze.

Objaśnienia do tablicy mód.

1) Suknia żakietkowa z materiału deseniowego. Spódnica dołem zapina się na 4 guziki. Żakietek z przodu zapinany na dwa rzędy guzików. Kołnier z reversami, pasek i kieszonki nadają tej sukni charakter sportowy. Bluzka biała lub ciemna w jednolitym kolorze.

2) Kostium smokingowy z jednolitego materiału. Różowa, z bladolirowej lub białej or-

gandi. Bluzka biała lub blade - lila. Kostium to popołudniowy.

3) Suknia w kolorze beige lub zielonym. Żakietek z fantazyjnymi rękawami drobno plisowanymi. Forma żakietu luźna z karczkiem. Szalowy kołnierz z tego samego materiału.

4) Suknia wzorzysta z czarnym jedwabnym paltocikiem „trzy ćwierci”. Poniżej linii paska

zostawiono u paltocika tzw. okno aż do brzegów. Efekt wzorzystej sukni podkreślony wyraźnie. Pozatem ozdobą paltocika są guziki szmuklerskie. Rękaw raglanowy, naszyty powyżej ramiączka, które skrojone jest normalnie, tak, że rękaw da się w razie potrzeby naszyć „normalnie”.

Obiady na cały tydzień.

NIEDZIELA. Zupa cytrynowa z ryżem, bitki cielęce z kaszą i kompot ze śliwek; ciastka.



PONIEDZIAŁEK. Kapuśniak; wątroba cielęca dynstowana z kartoflami i szpinak; omlet.

WTOREK. Zupa kartoflana; zrazy z kaszą i ogórki; soczewica.

ŚRODA. Zupa grysikowa; gołąbki z ryżem i farszem mięsny; fasolka na kwaśno.

CZWARTEK. Rosół z makaronem; sztuka mięsa z sosem cebulowym i kartofle; budyń ryżowy z jabłkami.

PIĄTEK. Barszcz zabielały z fasolką; lizanki ze słodką kapustą dynstowaną; budyń czekoladowy.

SOBOTA. Zupa grochowa; pieczeń wołowa na dziko z kluseczkami i buraczki; strudel z jabłkami.

Odpowiedzi redakcji.

LINA. — List Pani przyszedł zapóźno, niestety. Odpowiedź byłaby już dzisiaj nieaktualna.

IRA. — Przygotować „szprycę”, napęścić ją amoniakiem i do każdej dziurki w biurku i w stole nasączyć powoli i ostrożnie trochę płynu przy pomocy tej „szprycy”. — To się zdarza, że stare meble toczą specjalne robaczki tak drobne, że golem okiem trudno je dojrzeć. Czy da się wytepić doszczętnie, trudno przewidzieć. Niech pani spróbuje. Czy zaś szkodniki te nie przetrzucią się na nowe meble? — zapytuje Pani. Sądzę, że o ile stać będą zdaleka od stołu, tożonego przez robaki, a uda się Pani choć w części wytepić szkodniki, większych już strat nie będzie.

ANULKA. — Garnitury jasne do ciemnych sukien robi się z organdi, linon lub piki. Ozdobić je można ściągami kolorowymi, riużkami, a nawet guzikami. — Strojne obrusy, tj. takie, które używa się z okazji uroczystych świąt lub wielkiego przyjęcia, ozdabia się haftem kolorowym. Znowu do mody wróciły białe obrusy z zahaftowanymi buketami kwiatów w kolorach naturalnych. Może też być haft biały z miedzianymi.

WIERA. — Jeżeli Pani ma zamiar odwiedzić solenizantkę i powinszować jej osobiście w dniu imienin, to nie posyła się wprawdzie kwiatów, lecz kwiaty te ze sobą przynosi, oczywiście powinny to być kwiaty cięte, a nie w doniczce.

Naczelnik redakcji:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA



Jeśli Pani chce uzyskać czystą i zdrową cerę, może nastąpić to jedynie przy stałym używaniu tylko pudru „BONJOUR”, gdyż jest to puder leczniczy uznany przez wybitnych specjalistów z dziedziny kosmetyki. Puder „BONJOUR” jest czysto roślinny działający odżywczo na cerę, pod gwarancją nie zawiera żadnych szkodliwych substancji, jest idealnie drobny, dlatego też przylega ściśle, matując cerę i nadaje jej akasmitny brzoskwiński i młodzieńczy wygląd. Wielką zaletą pudru „BONJOUR” jest, że może Pani dobrać sobie odpowiedni odcień, gdyż wyrabiany jest w 24-ch najmodniejszych odcieniach. — Do nabycia w skl. apt., w drogeriach, perfumeriach. Cena pudełka zł. 1.50, podwójnej wielkości tylko zł. 2.50

Matężstwa

BEZ POSAGU,

bez kłopotu, może szczerze śliwie każda pani wyjść z domu. Osiągnąć to może przez piękną swoją cerę, którą uzyska przez używanie wszechświatowej sławy kremu i pudru „Kwiat Śnieżny” który usuwa wszelkie niedomaganie skóry. Wszędzie do nabycia. 17008

OŻENIE SIE

z panną lub wdową, która posiada od 2—20 tys. Listy „Gdynia” do Adm.: 18910—1575

Kupno-Sprzedaż

NAJTANSZY

skład instrumentów muzycznych, strun, gramofonów, płyt — „Muza”. Lwów, Legionów 19. 18017

SZCZĘŚLIWE

ohrączki ślubne, złote — 14 kar. zł. 7. — Wolf, Hetmańska sześć. 18268

WÓZKI DZIECIENNE

polecia, naprawia solidnie wymieniana na nowe sportowe Pracownia wózków Pasaż Mikołajski. 18354

REALNOŚĆ

obok stacji Żłmna Wąda, do sprzedania. L. 138. — Jadwiga Kellner. 18383—1474

SYPIALNIE

fortierowana, nowoczesna OKAZYJNIE sprzedam. Stolarska, Szpitalna 10. 17980

ZŁOTE ZĘBY,

złoto, srebro — brylanty, diamenty, perły, kupuje, dobrze płaci: Gutterman, Sykstuska czternaście. 18351

ZŁOTE ZĘBY,

biżuterię, kartki zastawnicze, kupuje. Precyzyjnie, tania naprawa zegarów. Wander, Sykstuska trzydzieści trzy. 18701-1537

FIAT 510,

stan doskonały. — tania sprzeda Kittler, Lwów — Tomickiego 12. 18646

PARCELE

południowe, okolica Potockiego, sprzedam. Władom: Dr. Flecker, — Kopernika siedm. 18639—1527

PAPIERY LISTOWE.

Wieczne pióra. — Nożyki do golenia. Najtańszej — Kiken, Czarnieckiego ośm. 18466

PARCELE

nawet NIEFRONTOWA, ewent. wolna oficyna — blisko śródmieścia w przemyśle — handlowej części miasta kupię. Dnubak Potockiego 47, tel. 112-84. 18620—1521

LODY!

Sprzedam okazyjnie konserwatory trzy — cztery puszkowy. — Wołyńska osiem. 18605—1516

MASZYNA

do szycia damskiego, okazyjnie do sprzedania. Barto, Głowackiego 22, I. p., Hryczakowice. 18867-1570

ROK ZAŁOŻENIA 1870.

Zakład ogrodnictwa, Salon Kwiatów, Teodora Kilma, Wleza, Lwów, plac Hall, ekt 14. Telefon 287-53. Polecia: Bukiety, Wiedeń. Krzewy, Rozsady, Nasiona, Dekoracje. Filij nieposiadam. 18888

SKŁEP

spożywczy z towarami — świetny interes, odstąpię z mieszkaniem Gospodarz ul. Billuskiej 50. 18808—1563

FORTEPIAN

lub pianino, kupię nawet zniszczone za gotówkę. — Listy „Niespodzianka” — do Wieku. 18878

SPRZEDAM

dom murowany, cztery ubikacji, cały podpiwniczony i parcela w całości 124 sążni. Hołosko Wielkie naprzeciw Drożdżarni Legionów, Berezowski. 18781—1555

PIANINO

lub krótki fortepian, kupię. Listy do Administracji „Uczelnia” 18851-1567

STRAJFER

nowy i wózek rzeźniczy nowy, sprzedam okazyjnie. Łyczakowska 1. 145. 18752

PO GŁÓWNYM

remontem, tania do sprzedania samochód Fiat 512, 6-cio osobowy. Informacja: Schönfeld, Stanisław, wów, Wąłowa ośm. 2174

SPRZEDAM

nową maszynę transportową z 4 wytrząsaczami, z pojedynczym przyrządem czyszczącym 19 calowa, bardzo tania. Zaręczyj Wasyl, wieś Korni, p. Rawa Ruska. 2170

NAWÓZ KONSKI,

większą ilość — sprzeda Janicki, ul. Ogrodnicza, Zamarstynów. 18580

PARCELE BUDOWLANE

słoneczne w Zimnej Wodzie i w Suchej Woli na południe od dworca i kościoła, sprzedam się. Blizsze informacje — udzieli inż. Rybaczewski, Lwów, Zofji 19, telefon 211-44. 18920

OKAZYJNIE

kupię wózek dziecienny — Krupiarz 2 a. m. dwa. 18896

GOTOWE GROBOWCE.

wagrobki, polecia: Iwano, wlecz, ul. Św. Pawła 9. — 18430—1485

OKAZYJNIE

z powodu wyjazdu — do sprzedania ładna, oparkowana parcela — Boczna Częstochowska. Tel. 238-53. 18930

JADALNIA

jasna, jesionowa, — niski bufet, stół rozsuwany, — 8 krzesel, dwie przystawki, do nabycia: Zyblikiewicz 24a, I. p. 18933

MOTOR ROPNY

10—15 koni, na chodzie — okazyjnie kupię gotówką. Bóbrka, pocz. Kańczuga. 18943

ANTYCZNE

Łózko, Lustró, Szafka nocna, sprzedam. Piaskowa 46, m. dwa. 18946

SPRZEDAM

prawie nowy fortepian — Bösendorfer. Plac Akademicki 4, II. p., drzwi nr. siedem. 18903

OKAZYJNIE

sprzedam urządzenie sklepowe. Na Bajkach 31. 18908

SPRZEDAM

słoneczną dużą parcelę z małym domkiem. Łama, na 11, Zamarstynów. 18909

SPRZEDAM

sklep spożywczy katolicki. Listy „Czynsz 55” Adm.: Wieku. 18911

PARCELE BUDOWLANE

słoneczne przy ul. Mochackiej, tania do nabycia. Blizsze informacje — podaje inż. Rybaczewski, Lwów, Zofji 19, tel. 211-44. 18919

SPRZEDAM

sklep spożywczy, dobrze sklep spożywczy dobrze prosperujący, tylko chrześcijaninowi. Listy Adm.: Wieku „Gees”. 18978

DOBERMAN

rasowy, młody, tania do sprzedania. Plac Dąbrowskiego sześć. 18961

KAMIENICA

nowa, jednopiętrowa komfortowa, słoneczna, okolica Łyczakowa, korzystnie do nabycia. Wiadomość: ul. Dolna 5 A, m. trzy — dawniej Krzywczaka. 18962

DO SPRZEDANIA

roczny rasowy Bernard. Wiadomość: Sklep, Łyczakowska 223. 18964

PIANINO

krzyżowe, zagraniczne — okazyjnie sprzedam. Sołkowski, Łyczakowska 29. 18998—1594

JUMPERKI,

stroje kąpielowe, naprawę takowych, wykonuje: Trykotarnia, Piłsudskiego 27. 18980

FORTEPIAN

krótki, krzyżowy, prawie nowy, tania sprzedam ul. Batorego 28, m. 7. 18992

POŁOWE DOMU

nowego kupię, wolne mieszkanie, ogródek. Listy „Gotówka i dług” Adm.: Wieku. 18921

KAMIENICA

dwupiętrowa, ogród, boczna Szapieża, czynsz 9.650, gotówka 50.000 złotych. Kamienica nowa, dwupiętrowa, 6 mieszkań 3-pokojowe, komfortowe, boczna Potockiego, czynsz 7.800, gotówka 65.000 złotych, sprzeda Skomorowski. — Akademicka 23. 18950

SPRZEDAM

garnitur klubowy. Duża biurko mahoniowe. Sobieskiego 24, II. p., m. 15. 18955

JAJA ZIELONONÓZEK

znakomitych niosek 15 gr. dużych kaczek Peking 20 indyków Mamutów 40 — Ziemiaki ogrodowe bardzo wczesne 20 kg. 4 zł. Folwark Wlezy, k. Dunałowa. 18977

PARCELA

1.000 sążni, okolica dworca Łyczakowskiego, nadająca się na sanatorium — lub burzę do sprzedania. Listy „Parcela” Adm.: Wieku. 18954

KUPIE

konserwator na lody i ręczny wózek. Łyczakowska 11, Kulińska. 18958

GABINET

sprzeda stolarnia, Sklepińskiego 11, Zamarstynów. 18967

BRZUCHOWICE.

Do sprzedania dom z ogrodem 1425 m. kw. Władom: ul. Szeptyckich 18, pierwsze piętro, ganek — na prawo, Prodanów. 18966

Zdrowojiska

ELEGANCKI

pensjonat „RAJ” DŁOK 17 pokoi, restauracja, taras, balkony, wydzierżawia. Dr. Felik, Stanisław, wów. 1897

TRUSKAWIEC.

Pensjonat 14 pokoi komfortowych, centralnie położony ewent. całkowitym inwentarzem odstąpię. — „Nowa Reklama” Szajnoch, „Sposobność” — lub telefon 271-18. 18983

Nowy „Eteryeczny” Puder do Twarzy

Zadziwiający wynalazek paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowny! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika — zaadaptowany obecnie przez firmę Tokalon.



Sprawia to, że Puder Tokalon spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie naturalnie wyglądające piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage'u”. Puder Tokalon zawiera pozatem Piankę Kremową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-10 godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon. U schyłku przetańczonej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona polysku.

3142

Czas odnowić przedpłatę!

KIEDY MEŹCZYŻNA PATRZY TAK ZBLISKA



oczom jego ukazują się z całą wyrazistością wady cery — rozszerzone pory, wagi, pryszcze i zmarszczki.

Czy Pani wie, jak wygląda jej cera z odległości 20 tu cm?



Nie pomoże tu nic powierzchowne stosowanie kremu — 20 cm. odległości z demaskuje wszystko. Teraz dopiero okaże się, czy Pani pielęgnuje regularnie cerę kremem Mouson. Cudowna siła kremu Mouson polega na podskórnym działaniu specjalnie preparowanych pozbawionych polysku tłuszczów i olejków. Creme Mouson nie na-

daje polysku i nie lepi się. Creme Mouson pielęgnuje cerę w sposób niewidoczny podczas pracy lub snu.

Jeszcze dziś należy rozpocząć pielęgnowanie skóry kremem Mouson. Schemat podskórnego działania kremu Mouson.



CREME MOUSON
o podskórnym działaniu.

NAUKA

FRANCUSKIEGO udziela dyplomowania — konwersacja, korepetycje. WSHZ, Piekarska 1 C, — mezanin. 17507

WPISY na trzymiesięczny **KURS KROJU**, szyła, rozpoczynający się 20. kwietnia. Nauka indywidualna na nowoczesnym łatwym systemem „Anna” Lwów Halleka 20. 18780

STUDENTKA matematyki, udziela korepetycji. Listy Admin. Wiek pod „Cierpliwa”. 18795

WYUCZE pierwszorzędną jedną pa nią manicure, początków ondulacji za 25 zł. Konieczne potrzebna — do płatnej pracy na letnisko Zgłoszenia natychmiast. Kantorowa, Boimów 6. — 18937:

LOKALE

POKÓJ umebłowany, słoneczny — od 1-go maja, do wynajęcia. Piłsudskiego 23, — I. schody, III. p., m. 16. 18734

KOPERNIKA 9. Trzy pokoje na biuro, — siedm pokoi, kuchnia, — cztery pokoje, kuchnia, pełny komfort, winda, — ewent. 14 pokoi na biuro lub pensjonat. — Dozorca wskazuje. 18411

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, do wynajęcia. Lwów, Wiśniewieckich 6m. 18497—1504

CZTERY POKOJE, kuchnia, komfort, balkon Kochanowskiego 52. Winda. domos 2-4, telef. 110-12. 18440

DO WYNAJĘCIA w nowym domu, Wulecka dziesięć (przedłużenie Kopernika), naprzeciw Re-mizy tramwajowej, pełno komfortowe, słoneczne — dwupokojowe mieszkanie. 18618—1519

POKÓJ umebłowany, komfortowy osobne wejście, Sierpowa dwanaście, m. trzy. 18443

TRZY POKOJE, kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia. Łazarza 8, m. siedem. 18721

DUŻY SŁONECZNY pokój komfortowy. Utrzymanie, Zadwórzanska 117. Telefon 293-68. 18668-1534

DWA POKOJE kuchnia, łazienka do wynajęcia. Bol. Chrobrego 1. 15, b. Potockiego. 18555

LOKALU na biuro w śródmieściu, trzy do 5 ubikacji, parter lub I. piętro, poszukujemy. Oferuj z podaniem miesięcznego czynszu „Jasny” Admin. 18707—1538

POKÓJ przedpokój, gaz, elektryka, do wynajęcia od zaraz. Sierpowa 4, (boezna Torosiewiczza). 18839

CZTERY POKOJE, z kuchnią, pełny komfort na I. p., przy ul. Akade-mickiej 22, do wynajęcia. 18806—1563

TRZY POKOJE, kuchnia, pełnokomfortowe tanio do wynajęcia, ulica Karpacza pięć. 18872-1571

DWA POKOJE, kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia od zaraz — piękny widok. Jasna 28, I. piętro. 18619—1520

SŁONECZNE, piękne, 3 pokojowe mieszkanie, pełny komfort — GŁOWIŃSKIEGO 19, boczna Piekarskiej. 18816

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe, zaraz do wynajęcia Zyblikiewicza 41, m. 4. 18614—1518

WSPANIAŁE mieszkanie 3 pokojowe — luksusowy komfort, nowa kamienica, WOJTOWSKA DWA, boczna Łyczakowskiej, przy przystanku. 18687

DO WYNAJĘCIA **OBJEKT FABRYCZNY** jednopiętrowy — (parter 1130 m. kw., piętro 480 m. kw. zabudowania) ko-min. kościół 95 m. kw. powierzchnia ogrzewanej, maszyna parowa 40 K.M. elektryka, woda, kanał, ewent. gaz. — **OBJEKT FABRYCZNY** dwupiętrowy (piwnice 300 m. kw. parter 397 m. kw., I. p. 285 m. kw., II. p. 285 m. kw., zabudowania) elektryka, woda, kanał, gaz, GARAŻE, mniejsze obiekty fabryczne do pojedynczych ubikacji włącznie. **MAGAZYN** — najrozmaitsze od najmniejszych do największych — sumie 2500 m. kw. Winda: Ska. akc. Lewiński, — Lwów, Potockiego 58a. — telefon 265-60 18900-1573

DBAJ O PIĘKNO NIETYLKO TWARZY, LECZ CAŁEGO CIAŁA...



Aby być naprawdę powabną, musisz dbać o piękno całego ciała... Nietylko twarz, lecz i ręce, ramiona, plecy, powinny być cudownie delikatne i ładne. A więc, idź w ślady pięknych kobiet całego świata. Wykorzystaj ich tajemnicę piękności: mydło Palmolive do kąpieli i dla cery! To słynne mydło piękności wyrabiane jest z tajemnej mieszaniny olejków owoców palmowych i oliwkowych. Bogata, aksamitna pianą mydła Palmolive wydelikatnia Twą skórę i dokładnie oczyszcza pory od brudu. Tak więc, aby być piękną „od stóp do głów” używaj mydła Palmolive dla Twojej cery i do kąpieli. Przekonaj się sama, dlaczego mydło Palmolive jest ulubionym mydłem w Polsce, jak również w 78 innych krajach.

Cały świat podziwia tę „dziewczęcą cerę Palmolive”



FRYZJER

damsko — męski, zdolny, poszukuje posady. Podać warunki. Syrko Włodzisław, Łuck, Jagiellońska 12. 2172

ZREDUKOWANY

energiczny i zdolny urzędnik państwowy, poszukuje zajęcia. Listy „28 lat” do Wiek. 18753

INTEL. MŁA,

zdrowa, — chętnie zajmie się gospodarstwem osób starszych, plebania, wdowiec z dzieckiem. Listy „Wzorowa gospodyni” do Adminstr. 18924—1579

SIEROTA

poszukuje pracy do pensjonatu jako pokojowa — lub podkuchenna, dobrze polecona. Listy do Adm. „Podkuchenna”. 18895:

FRYZJERSKI

poszukuje posady po sady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia podać Pfeferkorn, Mościska. 2181:

FRYZJER

pierwszorządna siła męska, ze strzyżeniem Pań, poszukuje posady. Podać warunki. Adam Miczenka Strzy, ul. Iwaszkiewicza 1. 56. 2180:

POSZUKUJE

odpowiedniego miasta z lokalem na Kinoteatr — gdzie go niema — a jest pożądanym. Listy Admin. Wiek pod „Kino”. 18957:

ENERGICZNY

kelner, poszukuje posady na sezon. Listy do Adm. Wiek „Kaucaja 200”. 18969

DOZORCÓWKIE

za kaucją, przyjmie młode, bezdzietne małżeństwo z poza Lwowa. Pierwszorządne polecenia. Li. sty „Zamieszcowi” Adm. Wiek. 18948:

INTEL. PANI,

poszukuje pracy w pensjonatach jako pokojowa. Listy pod „Sezony” Adm. Wiek. 18968

OSOBA

młoda, intel., poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na wyjazd. Listy do Wiek pod „Blondynka”. 18941:

BEZDZIELNI,

poszukuje dozorcówki. — Znam się na okrośnięciu Kaucaja 200—300 złotych Zgłoszenia: Zamarstynów Nowa pięć. 18942:

PANNA

poszukuje pracy do pracowni krawieckiej lub prywatnej krawcowej. Li. sty „Polka” do Wiek. 18944:

DOCHODZĄCA

młoda, z długoletnimi świadectwami, z samodzielnym gotowaniem, — praniem, prasowaniem — szuka posługi od zaraz. Listy pod „Zwinna” do Wiek. 18943:

SAMOTNA,

wdowa, Niemka, zajmie się domem przy matce rodzinie na miejscu lub wyjazd. Listy do Wiek, pod „Zdrowa”. 18928:

POKOJOWA

uczciwa, dobrze polecona, wyjedzie do pensjonatu. Zgłoszenia: Sykstuska 14, m. dwa. 18918:

KUCHARZ,

enkiernik, poszukuje posady na sezon lub w mieście. Listy do Adm. Wiek „Emem”. 18927:

OSOBA

lepsza, poważniejsza, szuka miejsca w charakterze gospodyni od 1-go maja lub 15-go, w domu lepszym i katolickim — do jednej lub dwóch osób. Reflektuje również na Stanisławów. Posiadam — długoletnie świadectwa. Listy pod „Dobra traktowanie” do Wiek. 18898:

MŁODE

małżeństwo, poszukuje do zorcówki za kaucją. Ul. Piastów 6, Gawroński. 18906:

GOSPODYNI—

kucharka, doskonale refencje, zna kuchnię dyetetyczną, jarską, warszawską, przyjmie posadę w zdrowotniku lub na wsi. Zgłoszenia: Kołomyja — Kluska 1. 25. 18947:

HANDLOWIEC

i bufetowiec zdolny i pracowity, poszukuje posady na skromnych warunkach. Listy do Wiek — pod „Handlowiec G”. 9223

MŁODE

małżeństwo, szuka dozor. cówki. Listy do Wiek — pod „Polecenia”. 18979

ABSOLWENTKA

szkoły gospod., pisząca na maszynie, biegle rachuje, intel., ładna, poszukuje posady sklepowej. Listy „Stella” do Wiek. 18982:

SIEROTA

ze średnim dowód osobisty, niem i rutyna, poszukuje pracy do dzieci. Listy do Wiek „Kocha dzieci”. 18981:

KUCHARKA

znająca kuchnię dyetetyczną, poszukuje zajęcia do pensjonatu. Św. Józefa 8, Piaseczna. 18915

ZGUBY

4.60 KWIEŃNIA, zgubiono w pociągu Tar-nopol — Lwów, — aparat fotograficzny Cini Kodak 8. Łaskawy znalazca zwróci 3-go Maja 6, I. piętro. Za wynagrodzeniem. 18653

ZGINAŁ PIESEK

Jamnik, długowłosy bronzowy. — Proszę oddać za wynagrodzeniem — Leona Sapiehy 37, II. piętro. — m. pięć. 18960:

UNIWAŻNIAM

zgubiony dowód osobisty wydany przez Magistrat Borysław nr. 213/30. — Brings Izrael. 2179:

Korespondencje

UPRASZAM

o zwrot 2 kluczy. Adres Paul jest wiadomy. 18905:

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe PROCKO
Lwów, Łyczakowska 4
Telefon 274-80. 1805

Dnia 29 kwietnia 1936 odbędzie się o godzinie 11-tej w lokalu firmy „KERAM” Spółka Akcyjna dla wyrobów ceramicznych we Lwowie, ul. Zielona 56 **ZWYCZAJNE WAJNE ZGROMADZENIE** Akcjonariuszy Spółki z następującym porządkiem dziennym: 1) Rozpatrzenia i zatwierdzenie sprawozdania bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1935. 2) Powzięcie uchwały o pokryciu strat. 3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania. 4) Wybór nowych członków Komisji Rewizyjnej. 5) Wneśli. 18532

Kacik humorystyczny



— Jesteś dzisiaj taki poważny. Piotrusiu;
— Z powodu nowego kapelusza.
— Dlaczego? Uciska cię?
— Nie, ale spada mi z głowy, gdy się uśmiecham.

— Z PODRÓŻY POŚLUBNEJ.
— Powiedz mi, mój mężu, dlaczego okręty mają przeważnie damskie imiona?
— Bo ich wyekwipowanie kosztuje wiele pieniędzy.

OLLA

OLLA GUM...? to najpewniej-
szy środek ochronny!

2182

POMOC LEKARSKA

Dr. ELŻBIETA ATLAS
Choroby kobiece i położnictwo 18008
ord. obecnie ul. Sykstuska 41c. — Tel. 237-78.

Wolne posady

UWAGA!

Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

POTRZEBNY
chłopiec do posyłek. —
Wróbel, Halleka 20.
18098—1536

DZIEWCZYNKĘ
do nauki modniarstwa —
katoliczkę. — przyjmie
„Katarzynka“ Sapiehy 29
18738

FRYZJER (KA)
manicurzystka, siłę pier-
wszorzedną, — z ondulacją
wodną, zaangażuje na se-
zon do Jaremcza. Belfer,
Stanisławów, — Sapiehy 29
18749

PIERNIKARZA,
pierwszorzedną siłę przy-
mie M. Zaraska, Prze-
myśl, Konstytucji 6. 2113

TOKARZ
dobry, do grubszych pre-
czynnych robót, poszu-
kiwany. Kittler, Tomle-
kiego 12, Lwów. 18647-1533

ZDOLNA
pomocnica do bufetu —
zgłosi się: Stecher, Gró-
decka 52. 18641

BEZROBOTNI EMERYCI
znajdą niecodzienne wa-
runki egzystencji, nie-
agentury. Liczne podzię-
kowania. Wyczerpujące
informacje, pośrednictwo
1.50 zł. znaczkami poczt-
owymi: Grzegorz Sokołow-
ski, Czortków, Stroma 24.
2138

SŁUŻĄCA
z dobrem gotowaniem —
przyjme od 1. V. Zgłosze-
nia: Tarnowskiego 20, —
drzwi 9, 10—12, 3—4.
18925:

STEFANIA MOOS,
ul. Walswa 1, poszukuje
pracowitej dziewczyny —
do wszystkiego z dobre-
mi świadectwami. 18926

RUTYNOWANA
siła, subiektka lub sub-
jekt, zostanie przyjęta do
owocarni. Piłsudskiego 12
18929:

POTRZEBNY
energiczny z początkami
ślusarstwa, do lat 19. Po-
żądane z prowincji. Wyt-
wornia rowerów. Lwów —
Sobieskiego 15, Zalewski.
18959:

PANNA
zostanie przyjęta do cu-
kierni. Iwonejko, Kilin-
skiego dwa. 18931:

FRYZJERKE
zdolną, przyjmie zaraz. —
Pol Rudolf, Słowackiego
szesć. 18965:

SŁUŻĄCA
do wszystkiego, lepsza —
potrzebna Zielona 25. —
szkanię 7. Zgłoszenia 4—6.
18952:

POSZUKUJE
czeladnika krawieckiego.
Zgłoszenia: Kuśnier, ul.
Lindego 10, II. piętro.
18899:

POTRZEBNY
poduczony chłopak pla-
tny do Fryzjersi 19 puł-
ku piechoty. Zgłoszenia
tamże. 18901:

POSZUKUJE
służącej do wszystkiego,
pierwszorzedne świade-
ctwa katolickie. Zgłosze-
nia od godziny 16 do 17,
Winc. Pola 12, m. 4.
18914:

POSZUKUJE
dwóch czeladników szew-
skich na damską robotę i
podręcznego. Donner, ul.
Panieńska 17, w podwó-
rzu. 18922:

RUTYNOWANA
wychowawczyni do dzieł
czynnych potrzebna. Listy
pod „623“ do Wieku.
18894:

POTRZEBNY
kwasowar, specjalista od
robienia napojów rosyj-
skich chlebowych i innych
kwasów. Wiadomość: Di-
wiszek, Tarnowskiego 21,
godzina 9.15—10.15 rano.
18939:

DOZORCÓWKA
trzypięćroćki, — kaucja
1.000 złotych. Wiado-
mość: Skomorowski, Aka-
demicka 23. 18951

SŁUŻĄCY
z dobremi świadectwami,
poszukiwany. „Trust“ —
Trybunalska 1. 18956:

ZDOLNA
podręczna i samodzielna,
natychmiast potrzebna. —
„Joanna“, Mikołaja 23,
II. piętro. 18975:

PRZEDSTAWICIELI
poważnych do sprzedaży
na raty, dobrze wprowa-
dzonego artykułu domo-
wego, poszukujemy — we
wszystkich miastach po-
wiatowych województwa
lwowskiego, stanisławow-
skiego, tarnopolskiego, —
krakowskiego i łódzkiego
Zgłoszenia pisemne pod
„Domogaz“, Lwów, Rapa-
porta 15, m. 10. Osobiste
codziennie godz. 17 do 19.
18976:

TOKARZ—
ślusarz, zdolny potrzebny
Rycerska 11. 18982

HAFCIARKA
zdolna do bielizniarstwa,
na stałe zostanie przyję-
ta. Miłkowskiego 7, m. 1.
18963:

KRAWCZYNI
poszukuje uczeniwy oraz
wycza szyćcia i kroju ul.
Wronowska 12, I. piętro.
18988:

KROPKA NAD

W namiętności,
to puder 5 Fleurs
Forvil, który sub-
telnością, zapachu
i ilością, odcieni
przewyższa wszyst-
kie inne, stając się
niezastąpionym
kosmetykiem dla
każdej cery

FORVIL
Paris

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“!

Niefortunny występ.



Senorita Enriqueta M. Palmeno, znana hiszpańska toreadorka, występowała niedawno gościnnie w Madrycie. Ale jej czworonożny przeciwnik nie był wldocześnie w humorze i przyprowadził canoritę o tak przykrą sytuację (rycina).

ROZMAITE

SPÓLNIKA,
do Intratnego interesu —
wkład 1.000 złp. poszu-
kuje. Listy „Sztuka“ do
Adm. Wieku. 18953:

PRZYJMUJE
zamówienie na lniane su-
knie, komplety, kostjomy
i męskie piżamy. Piłno
na miejscu. Staszica 88m,
II. p., m. 16. 18624

„POWIEL—PIS“
przepisuje, powiela sta-
rannie, tanio. Plac Ber-
nardyński 17, telef. 243.63.
18592—1515

WŁADYSŁAW KUHSZ,
upoważniony budowniczy,
Lwów, ul. Głęboka cztery
telefon 209.14, przyjmuje
do wykonania plany, kie-
rownictwa, oraz wszelkie
roboty budowlane.
18064—1391

WIERSZE REKLAMOWE
okolicznościowe, materiał
rewjowy na zamówienie.
Listy „Pegaz“ do Wieku.
18907:

WIECZNE PIÓRA
naprawia najtaniej „Pre-
czyżka“, Rutowskiego 12 —
Rynek 29. 18560

ZWIĄZEK KRAWCÓW
Rynek 29, zaprasza kraw-
ców i krawczyń na spra-
wodawcze zgromadzenie,
które odbędzie się 22.4
1936, godzina 10.15.
Zarząd. 18904

O K A Z J A !
Kto pożyczycy 1.000.1.500 zł.
za pewnym zabezpiecze-
niem kapitału na prze-
ciąg 2—3 miesięcy — na
zblizający się sezon letni,
potrzebne do zaprowadzo-
nego już i doskonale pro-
sperującego interesu, —
dam za pożyczkę wikt i
mieszkanie w miejscowo-
ści klimatycznej, frekwen-
cyjnej w Górach Karpac-
kich. Ewentualna współ-
praca lub spółka niewy-
kluczona. Zysk pewny. —
Listy pod „Okazja P“ do
Wieku. 2191:

PENSJONAT
„Hanusia“ w Truskawcu,
do wydzierżawienia. Zgło-
szenia na miejscu — lub
Piekarska 5, m. cztery,
Lwów. 18832

PUDEŁKA
TEKTUROWE.
REKLAMY TŁOCZONE
na tekturze. Wytwórnia:
Konarski, Lwów, Mickie-
wieza 26. 16854

Proszki od
BÓLU GŁOWY
dla dorosłych i z miodem dla dzieci
KOWALSKINA
FABR. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA
1795

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1936 r.
Wydział III. Techniczny.
Oddział drog.-kanał.
L. dz. III. 2651/36.
Przedmiot: Przetarg na roboty
drogowe w ul. Kadeckiej.

Ogłoszenie przetargu.

Zarząd Miejski król. stoł. m. Lwowa rozpi-
suje przetarg publiczny na wykonanie robót
drogowych w ul. Kadeckiej.

Projekt robót przeglądać można w Oddziale
Drogowo-Kanałowym Z. M. (Ratusz, III. p.,
drzwi Nr. 305) codziennie od godz. 12—13.30.

Oferty sporządzone na urzędowych formu-
larzach należy składać w zapieczętowanych ko-
pertach do dnia 24. IV. 1936 r. godz. 10-ta.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz.
11-tej.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na
złożone w Kasie Miejskiej wadium w wysokości
5% od kwoty oferowanej.

Potrzebne druki nabyć można w Kancelarii
Oddz. drog.-kanał. za opłatą 5 zł.

Za Prezydenta miasta
Naczelnik Wydziału III.
(—) Inż. ST. SERAFIN.

2195

NERWOL
CHEMIKA Dr. FRANCOIA
NACIERANIE
ITOJUJE IIE PRZY:
REUMATYZMIE
KLUCIU Z POWODU PRZEBIEGU
POSTRZAŁE ICHIANIE I.T.P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW KOPERNIKA 4

SPECJALNE PASY przeciw obniżeniu

WYKONUJE FIRMA
M. L. POLACZKĘ w Samborze, Nr. 30.

PODZIĘKOWANIE: P. T. Firma M. L. Polaczek w Sam-
borze 30. — Serdecznie dziękuję za przysłany specjalny
pas przeciw obniżeniu żołądka i nerki. Jestem obecnie
zdrowa i mogę wszystko jeść — a wszelkie bóle w krzy-
żach, w plecach i w dołku pod pierśmi ustąpiły. —
Wdzięczna
JULIA STRUKOWA
2197 Borysław 2, ul. Legionów 72.

CENNIK OGŁOSZEŃ.

OGŁOSZENIA SZPALTOWE:

Za wiersz 1 milim. na pierwszej stronie zł. 1.—
„ „ „ w tekście na 2. i 3. stronie 0:80
„ „ „ w tekście na dalszych stronach 0:70
„ „ „ I. szpalt. po tekście 0:18
1 wiersz w tekście ma 69 mm. szerokości
1 „ po tekście ma 34 mm. szerokości

OGŁOSZENIA DROBNE:

zwykle za słowo zł. 0:08
matrimonjalne, korespondencje prywatne, za słowo 0:20
dla poszukujących pracy — za słowo 0:04
w dzień powszedni najmniej 0:80
w niedziele najmniej 1:20
dla poszukujących pracy w dzień powszedni najmniej 0:40
„ „ w niedziele najmniej 0:60
Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. —

OGŁOSZENIA STRONICOWE:

za całą stronę pierwszą pod nagłówkiem zł. 1.100.—
„ jedną całą stronę w tekście 950.—
„ jedną stronę w ogłoszeniach po tekście 470.—
„ 1/2 strony 250.—
„ 1/4 „ 135.—

Uwagi ogólne: Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. — Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą — Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. — Za druk czerwony dolicza się 100 proc. za każdy następny kolor 50 proc. — Ogłoszenia w numerach z datą niedzielną kosztują o 50 proc. drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastawionem doliczamy 25 proc. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy i klisz. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia.